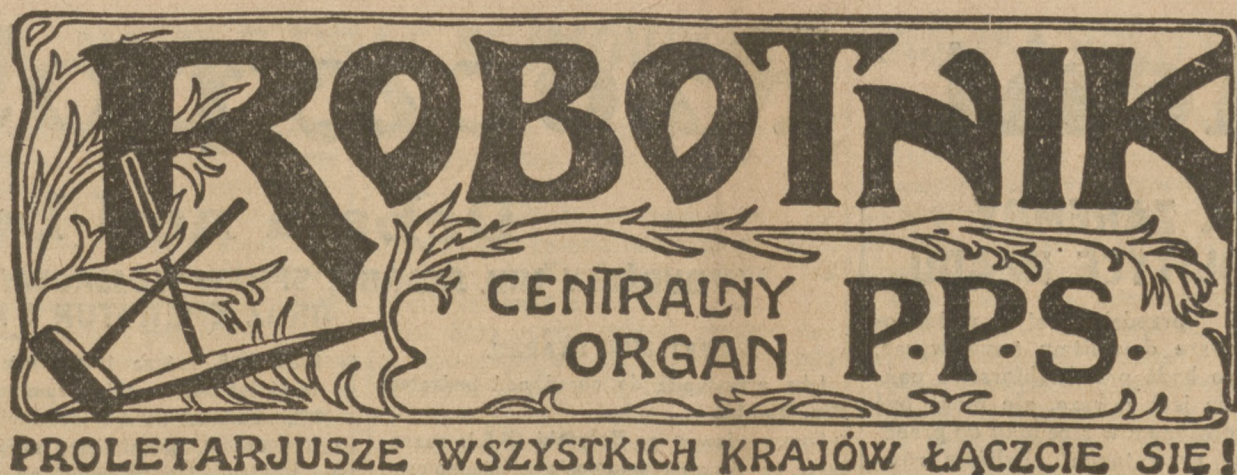


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

ROLA SEJMU W PROJEKCIE B. B.

Każdy, kto interesował się dyskusją na temat zmiany Konstytucji, pamięta dobrze, że walnym argumentem sanacji przeciw Konstytucji marcowej był ten, że Konstytucja ta jakoby nie uwzględnia ścisłego podziału władz, co doprowadziło do przerostu „sejmowładztwa”.

Jakże projekt B. B. załatwia się z tą sprawą? Oto w ten sposób, że zachowując formalnie instytucję ustawodawczą (parlament) i organ wykonawczy (rząd), ustanawia nad nimi czynnik trzeci, prezydenta, wyposażonego zarówno we władzę ustawodawczą jak wykonawczą, czynnik wszechwładny a nieodpowiedzialny.

Warto przyrzeć się nieco bliżej roli Sejmu w projekcie B. B. Inicjatywa ustawodawcza, to najistotniejsze prawo sejmu, została niezmierznie utrudniona przez przepis, wedle którego projekty ustaw poselskich mają być podpisane przez 1/3 liczby posłów, przyczem wnioski tego rodzaju dopiero w 2 tygodnie po zakomunikowaniu Rządowi mogłyby wejść pod obrady plenum Sejmu. Przy obecnej liczbie 444 posłów tylko kluby, liczące co najmniej 74 członków, mogłyby sobie pozwolić na inicjatywę prawodawczą. Jest to zamach na działalność prawodawczą sejmu. Zamach ten brutalniejszy, że inicjatywa ustawodawcza rządu i prezydenta nie podlega żadnym ograniczeniom, a przeciw inicjatywa ustawodawcza nie należy do głównych kompetencji rządu i nie powinna wcale wchodzić w zakres kompetencji prezydenta.

Jeszcze silniej kępuje projekt B. B. prawo Sejmu do interpelacji, gdyż tu potrzeba podpisania aż 5 części liczby posłów.

Projekt wykazuje wyraźną tendencję do ograniczenia prac sejmowych do sesji budżetowej, krótszej natomiast o cały miesiąc od dotychczasowych sesji. A wiadomo, z jakim trudem Sejm obecnie musi się uporać z budżetem.

Sejm zachowuje prawo usuwania rządu, ale kwalifikowana większość 223 głosów (przy liczbie 444) i dopiero po 7 dniach od zgłoszenia wniosku. Te 7 dni, to czas „do namysłu” dla posłów pod groźbą rozwiązania Sejmu. Przynajmniej prezydentowi prawa decyzji w sprawie wyborów zaprzestawianych, oraz postanowienie, na mocy którego poseł może stracić mandat za „naruszenie poważy” Sejmu — należą do najmniejszej części wyskoków projektu B. B. Dąży on do utrwalenia „stanu wojny” między prezydentem wzgl. rządem a Sejmem, i do ponizienia Sejmu, tkwi w nich niebezpieczeństwo demoralizacji i korupcji życia politycznego.

Taki ma być Sejm wedle pomysłu B. B. Jeżeli z takiego Sejmu wyjdzie jakiś projekt ustawy, może go prezydent łatwo utracić przy pomocy Senatu, gdzie ma swoich 50 miano-wańców. Jeżeli ustawa sejmowa szczęśliwie ominie przeszkody senackie, grozi mu jeszcze veto prezydenta. Sejm stał się narzędziem do uchwalania budżetu w pośpieszonym tempie i conajwyżej ciałem doradczym rządu i prezydenta. Z Sejmu, jako instytucji ustawodawczej, nie zostało w projekcie B. B. prawie śladu. Byłaby to „gadalinia” o określonej porze roku i... dom poprawy dla posłów.

Zapewne, nie każdy prezydent potrzebowałby ani nie miałby obowiązku wyzyskiwać wszystkich swych uprawnień, poręczonych w projekcie B. B. Ale zasadniczą cechą tego projektu jest nastawienie na walkę z demokracją parlamentarną i cały projekt byłby bezcelowy, gdyby nie szło właśnie o wyzyskanie jego przepisów do możliwych granic. Tu nie idzie o ramy ustrojowe do teoretycznych możliwości na przyszłość, lecz o szatę ustrojową dla rzeczywistości dzisiejszej i jutrzejszej.

Cóż z tego, że projekt zachowuje

WSKRZESZENIE PANSTWA KOSCIELNEGO KONKORDAT Z RZĄDEM WŁOSKIM

Z Rzymu donoszą, że Watykan zawiadomił telegraficznie nuncjuszków papieskich zagranicą, iż osiągnięte zostało porozumienie między Watykanem a rządem włoskim.

Rząd włoski ma uznać świecką władzę papieża zarówno nad obszarem dzisiejszego Watykanu, jak również nad dzielnicami Rzymu sąsiadującymi z siedzibą papieską.

Oficjalne podpisanie tego aktu ma nastąpić dnia 10-go lutego r. b.

W akcie tym weźmie udział Mus-

solini wraz ze wszystkimi ministrami, oraz papież w otoczeniu kardynałów.

Pozatem papież ma zwołać kolegum kardynalskie, aby ustalić warunki konkordatu z państwem włoskim.

Jak donoszą — rząd włoski uczynił Watykanowi wielkie ustępstwa i zapewnił klerowi katolickiemu wpływ dominujący na wychowanie młodzieży.

ESTONIA I ŁOTWA PODPISZA PROTOKÓŁ JEDNOCZESNIE Z POLSKĄ I RUMUNJĄ

Tallin, 8 lutego. (PAT.). Według krążących tu pogłosek Estonia podpisała protokół Litwinowa jednocześnie z Polską i Rumunją w dniu 9 lutego. Do podpisania protokołu zostanie upoważniony poseł estoński w Moskwie Saljamaa.

Tallin, 8 lutego. (PAT.). Gabinet postanowił upoważnić posła estońskiego w Moskwie Saljamaa do podpisania protokołu Litwinowa w dniu 9 lutego równocześnie z Polską i Rumunją.

Izba przyjęła w pierwszym czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kallnosa.

MOSKWA, 8 lutego (P. A. T.). Dzisiaj około północy poseł łotewski w

Moskwie, Ozols, zawiadomił poselstwo polskie, że złożył komisarzowi Litwinowowi notę z oświadczeniem, iż unoważniony został przez swój Rząd do podpisania protokołu wspólnie z Polską, Rumunją i Estonją w dniu 13 lutego.

Tallin, 8 lutego. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Lattik złożył w dniu dzisiejszym wizytę posłowi sowieckiemu Pietrowskiemu, któremu oświadczył, iż Estonia gotowa jest podpisać protokół Litwinowa, wolałaby jednak uczynić to w poniedziałek. Jeśli się okazało niemożliwe, wówczas podpisanie nastąpiłoby w dniu jutrzejszym.

ZAPURZENIA W BOMBAJU

Londyn, 8 lutego. (A. W.). Oficjalna liczba zabitych w ostatnich rozruchach religijnych w Bombaju wynosi według otrzymanych tu wiadomości 41 osób. Należy jednak się liczyć, że liczba ta się powiększy ze względu na bardzo zły stan zdrowia szeregu ciężko rannych podczas tych zamieszek. Przewódca związków religijnych i politycznych zebrał się pod przewodnictwem prezydenta miasta na specjalną konferencję w celu zapobieżenia dalszym walkom religijnym. Na konferencji postanowione zostało niedopuszczenie za wszelką cenę do dalszych walk i wydanie odezw, nawołujących ludność do zachowania spokoju i porządku.

Berlin, 8 lutego. (PAT.). „Vossische Zeitung” donosi z Londynu, że rozruchy w Bombaju zataczają coraz szersze kręgi. Oddziały wojskowe zostały wzmocnione, a wojsko kilkakrotnie już zmuszone było zrobić użytek z broni. Dzisiaj rano zastrzelono

6 hindusów. Ogólna liczba rannych wynosi 620.

Bombay, 8 lutego. (PAT.). Dzisiaj wieczorem znowu wybuchły w Bombaju poważne zamieszki w związku z wiadomościami niepokojącymi, że „zawieszenie broni” pomiędzy muzułmanami a hindusami zostało naruszone. Ułtarczyli liczne wybuchy jednocześnie w kilkunastu miejscach. Pojedyncze grupy hindusów i muzułmanów napały na siebie i walczyły bez miłosierdzia. Jest wielu zabitych. Szpitale są przepełnione ludźmi, którzy odnieśli rany, przeważnie zadane nożami i sztylętami. Silne oddziały wojsk patrolują w samochodach pancernych w dzielnicach, obłędnych rozruchami, i zmuszane były kilkakrotnie do strzelania do tłumu. Późnym wieczorem dało się zauważyć nowe uspokojenie, w niektórych dzielnicach walki pomiędzy muzułmanami a hindusami trwają w dalszym ciągu.

W AFGANSKIM KOTLE

Wiedeń, 8 lutego (P. A. T.). Wedle doniesień z Kabulu, na północnym wschodzie od miasta toczy się ciężka walka.

Odgłosy armat słychać w mieście. Przednia straż wojsk Amanullaha znajduje się w odległości 45 km. od Kabulu.

PROCES LITEWSKICH TOWARZYSZÓW

Kowno, 8 lutego (A. W.). Dnia 25 lutego pod przewodnictwem pułk. Englera sąd wojenny przystępuje do rozpatrywania sprawy b. posła na sejm z frakcji socjaldemokratycznej Kiedysa i 20 innych osób, oskarżonych o organizowanie zamachu antypaństwowego pod Olitą. Kiedys zbiegł z Litwy, bawił jakiś czas w Wilnie, a następnie podstępnie został uprowadzony przez Litwinów z pogranicznej wsi w rejonie Dukszt, powiatu święciańskiego. Z aktu oskarżenia wypływa, że jednym z współsprawców usiłowanego zamachu obok Kiedysa był poseł do sejmu socjaldemokrata Poplawski, który zbiegł do Polski i bawi obecnie w Wilnie. Jest on

przewodniczącym komitetu emigrantów litewskich w Polsce. Zamachowcy według aktu oskarżenia pozyskali dla swych celów jednego z szeregowych pułku ułanów w Olicie, który zamierzał przeciągnąć na stronę zamachowców wielu swoich kolegów. Po wykryciu spisku zamachowcy uciekli, wielu z nich jednak zdołano przytrzymać. Wszyscy oskarżeni odsiadują obecnie areszt w więzieniu kowieńskim. Niektórym oskarżonym grozi kara śmierci. Jako obrońcy występują adwokaci: Slezewiczus, Purenasowa, Lukas i Katz. Rozprawa potrwa trzy dni. Do rozprawy zawezwano 30 świadków.

powszechne głosowanie (ograniczone podniesieniem cenzusu wieku o 3 lata), kiedy Sejm, wyłoniony z tego powszechnego głosowania, będzie bezsilnym narzędziem w rękach rządu i prezydenta? Cóż z tego, że utrzymuje się przy życiu zasada, kie-

dy instytucja, oparta na tej zasadzie, byłaby sparaliżowana od urodzenia? Ze projekt B. B. wprowadza zamęt ze pomieszanie władz i funkcji może doprowadzić tylko do rozstroju aparatu państwowego — nie wymaga dalszych wyjaśnień.

J. M. B.

Z. P. P. S.

Komisja Parlamentarna Z. P. P. S. odbędzie się w sobotę, 9 b. m., o godz. 6 po poł.

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, 11 b. m., o godz. 11 rano.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w niedzielę 10 lutego b. r., o godz. 10 rano, w lokalu

Z. P. P. S. w Sejmie (klub senacki), ul. Wiejska 6.

Za Centr. Wydział Kobiecy P. P. S. D. Kluszyńska.

DO NAUCZYCIELI SZKOŁ Powszechnych

Koło Nauczycieli P. P. S. Szkół Powszechnych zwołuje zebranie dyskusyjne

dla Nauczycieli członków P. P. S. i sympatyków.

REFERAT WYGŁOSI TOW. POSEŁ N. BARLICKI.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 10 lutego, o godz. 10½ rano, w lokalu „Ro-

botnika”, ul. Warecka 7.

Koło Nauczycieli P. P. S.

„ATENEUM”

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dzisiaj, w sobotę, o godz. 4 po poł. i o godz. 8 wieczorem komedia J. Barr'a i P. Garaulta

„ZŁAMANA DRABINA”

ciesząca się stale ogromnym powodzeniem.

W niedzielę o godz. 4 po poł.

„ZŁAMANA DRABINA”

O godz. 8 wieczorem powtórzenie pr emjery

„DZWONY KORNEWILSKIE”

W przyszły czwartek, dn. 14 b. m., pr emjery

„OBERŻYSTKI”

C. Goldoniego, pogodnej komedji w 3 aktach (4 obrazach).

Teatr „Ateneum”, chcąc dać możliwość i pole pracy młodym a uzdolnionym siłom reżysem, powierzyło przygotowanie i reżyserję tej sztuki p. Helenie Zelwerowiczównie.

WIELKI BAL ARTYSTÓW TEATRU „ATENEUM”

W stylowej sali gmachu Z. Z. K. odbędzie się dzisiaj, w sobotę o godz. 11 wieczorem. Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie „Ateneum” (do godz. 3 po poł.) i w kasie teatru od godz. 6 wiecz. Zamówienia telefoniczne: 311-13.

Dla wygody publiczności Ateneum, dyrektora tramwajów miejskich uruchamia dodatkową ilość wozów linii „P” i przedłuża o jedną godzinę ich czas kursowania wieczorem.

ZDARZENIE OSOBLIWE

JAK REDAKCJA „PRZEDŚWITU” SAMA SOBIE WYMIERZYŁA
PLAGI?

Onegdaj „Przedświt” zanucił hymn pochwalny na cześć projektu konstytucji B. B. Wczoraj rozebrzmiała trąbka na znak panicznego odwrotu. Na czele numeru ukazał się „komunikat” samego „C. K. R.” B. B. S., zawiadamiający, że „stanowisko, wyrażone we wczorajszym (czwartkowym — przyp. nasz) artykule „Przedświtu” nie jest stanowiskiem organizacji P. P. S. d. „Fr. Rew.”, redakcja „Przedświtu” zaś w dłuższym komentarzu „wyjaśnia”, na czym rzecz polega.

Okazuje się tedy, że „Przedświt” — wbrew „złośliwym intrygom” C. K. W. — nie jest wcale a wcale organem B. B. S. Pp. dr. Stępniewski, St. Baścik, T. Szpotalski, T. Ehrenberg reprezentują zgół „samodzielną” w ruchu, „odrędzającą” (nie śmiećcie się, przyjaciele!) socjalizm polski. I biedny p. Tadeusz Ehrenberg, skoro otrzymał od rąk własnych po bankiecie w sali Pompejskiej projekt B. B., nie miał „poprostu technicznie” czasu na porozumienie się w tej sprawie z organizacją B. B. S. Machnął tedy artykuł, pełen dumy i radości, na własne ryzyko. Dzisiaj bije się w pierś. I gotów jest machnąć artykuł wręcz odwrotny, nie taki „pod pierwszym wrażeniem”. Narazie „wszelkie uwagi” zosta-

ją szczęśliwie odłożone do ... spokojniejszych czasów.

Trudno sobie wyobrazić większą humorystykę, niż to zdarzenie „Przedświtu”. Ze jego redaktorzy wpadli w po-bankietowy entuzjazm, temu się nikt nie dziwi. Cóż ci panowie mogą wiedzieć o Socjalizmie polskim i o jego tradycjach, skoro nigdy nie byli socjalistami i nie są nimi w dalszym ciągu. Ze p. pos. Jaworowski przypomniał sobie raptem swój wniosek na ostatniej Radzie Naczelnej przed próbą rozbicia Partji, wniosek, w którym groził „rewolucją” na wypadek, gdyby ktokolwiek w Polsce śmiał podnieść rękę na demokrację parlamentarną — to też rozumiemy. Ale żeby redakcja „Przedświtu” nie mogła „poprostu technicznie” porozumieć się ze swymi przyjaciółmi, i dlatego — „ze względów technicznych” — wystąpiła na rzecz projektu, który w praktyce wogóle likwiduje demokrację i parlamentarną, i społeczna, — to rzuca światło wystarczająco jaskrawe na poziom umysłowy i na „ideologiczną” tej komicznej grupki, która z socjalizmem ma tyleż wspólnego, ile, nie przymierzając, niżej podpisany z cesarzą chińską.

S. K.

TROCKI — DO WIEDNIA, ZINOWJEW I KAMIENIEW POD KLUCZ

Berlin, 8 lutego (P. A. T.). „United Press”, powołując się na miarodajne informacje, podaje, że Trocki zamierza obrać jako miejsce stałego swego pobytu Wiedeń, ponieważ osiedlenie jego w Niemczech napotyka na znaczne trud-

ności. „United Press” donosi równocześnie, iż Zinowjew i Kamieniew otrzymali areszt domowy, ponieważ istnieje podejrzenie w stosunku do nich, iż utrzymywali stosunki ze zwolennikami Trockiego.

Parlament Rzeczypospolitej

MOWA TOW. ZYGMUNTA ZAREMBY PRZECIWKO KLASOWEJ POLITYCE RZĄDU.

ROZWIANE ZŁUDZENIA.

Wysoki Sejmie! Minął czas triumfalnych okrzyków, jakie padały z ław rządowych. Nie wystarczy już mówić o wielkich wpływach podatkowych, o wielkich pozycjach budżetu.

Trzy lata, które nas dzieli od przewrót majowego wiele złudzeń rozwiłały ostatecznie. Zaczęło się od ideologii państwa ponadklasowego, zaczęło się od tworzenia mitu, że można mieć rząd, który nie będzie się opierał o żadną klasę społeczną, lecz będzie prowadził politykę ponadklasową, sprzeciwiającą się może interesom poszczególnych klas, ale bądź co bądź nie liczącą się z ich konkretnymi żądaniami.

BUDŻET MA CHARAKTER KLASOWY.

W krótkim czasie okazało się to frazesem pustym i dziś po trzech latach, gdy patrzymy na budżet Ministerium Skarbu, możemy z całym spokojem obiektywizmu, który nawet najwięksi nasi przeciwnicy muszą potwierdzić, że budżet obecny jest jaskrawą demonstracją klasowego charakteru polityki gospodarczej państwa. Chciałbym ten moment podkreślić bardzo mocno właśnie dzisiaj, dzisiaj, kiedy obóz rządowy znowu na podstawie tego zbankrutowanego frazesu ogólnonarodowego stara się wprowadzić i propagować w społeczeństwie polskim projekt reformy Konstytucji.

WZROST PODATKÓW POŚREDNICH.

Zmiany personalne nie zmieniały istoty rzeczy i widzimy znów stare tendencje, po których rozwijał się budżet Ministerium Skarbu. Może jest to altruizmem w naszej Izbie dobrze znanym, ale podatki pośrednie przewyższają coraz bardziej wagą swoją podatki bezpośrednie.

Gdyśmy dwa lata temu dyskutowali z niektórymi przedstawicielami myśli rządowej, to podkreślano tę ewolucję jako pewne zjawisko wyjątkowe. Dziś po trzech latach widzimy, że to jest ewolucja stała i już dyskusja pomiędzy — powiedzmy — Robotnikiem a Głosem Prawdy nie jest możliwa. Przysłuchując się wołaniom o reformę podatkową, której wyraz dał tutaj także przedstawiciel stronnictwa rządowego. Ten krzyk o reformę jest wielki. Ale zadajcie sobie, Panowie, trud przyjrzenia się, jak wyglądają pozycje podatkowe w naszym budżecie. Zobaczyćcie obok tego, że rosną podatki pośrednie, a więc podatki, które warstwy posiadające placę w bardzo małym stopniu, obok tego znajdziecie bardzo ciekawe zjawisko, że w ogóle maleją pozycje podatkowe w budżecie, jako całość, stosunkowo, nie absolutnie, na rzecz wzrostu pozycji dochodów z przedsiębiorstw państwowych i monopolii.

NACISK NA BIEDNYCH, PRZYWILEJE DLA BOGATYCH.

A i tutaj w samej tej pozycji podatków zobaczymy ogromną ilość podatków przerzucanych na warstwy najbiedniejsze; bo czy to w podatku dochodowym, czy w podatku obrotowym, widzimy, że przedewszystkiem służy jest zaciskana na warstwach najbiedniejszych.

Reforma podatkowa musi być u nas dokonana, ale musi być dokonana pod kątem widzenia, choćby tych wiadomości, które są zawarte w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli. W sprawozdaniu za 1927 r. znajdujemy następujące ciekawe uwagi: Najwyższa Izba Kontroli spotkała się z niedomierzaniem podatków progresywnych niektórym podatnikom podatku gruntowego z wymierzaniem tego podatku w kwocie mniejszej niż należało, z nieuwzględnieniem wszystkich źródeł dochodowych przy podatku dochodowym. Co to znaczy? To znaczy, że obok nacisku sruby przy podatkach dla najbiedniejszych, to tam, gdzie stosuje się progresję od majątków większych, tam, gdzie dodek ma być stosowany, tam Izba Kontroli stwierdza, że ten dodek nie jest stosowany, albo stosowany w mniejszym stopniu, aniżeli tego wymaga ustawa. Musi się skończyć obdarowywanie przywilejami warstw bogatych i srubowanie i naciskanie podatków warstw najbiedniejszych.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

Rośnie coraz bardziej dochód z przedsiębiorstw państwowych. Dochód ten wynosi obecnie w budżecie bardzo poważną pozycję. Ktoś z obozu rządowego, polemizując z moim artykułem w sprawach podatkowych, podniósł, że ja się jakoby martwię, że usprawniły się przedsiębiorstwa państwowe i zwiększyły się dochody z tych przedsiębiorstw. Przeciwnie, my jesteśmy zwo-

lennikami przedsiębiorstw państwowych. Zawsze dawaliśmy temu wyraz, że bądź co bądź przedsiębiorstwo państwowe nie jest zawsze, ale może być pewnym postępowaniem w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych. Byliśmy również za monopolami, sądząc, że tu kryje się wielkie źródło dochodów państwowych i dzięki nam te monopole zostały urzeczywistnione, ale teraz stoimy wobec zagadnienia całkiem innego, zagadnienia usprawnienia ich administracji i wprowadzenia innego ducha w życie przedsiębiorstw państwowych.

Można stwierdzić pewną rzecz niepokojącą. Przedewszystkiem widzimy w ostatnim czasie szalony wzrost kosztów administracyjnych. Rozumiem, że rozszerzenie przedsiębiorstwa, udoskonalenie go wymaga pewnego wzrostu kosztów administracyjnych, ale rozumiem, że udoskonalenie administracji polega przedewszystkiem na usuwaniu zbędnych kosztów administracyjnych, zbędnych obciążeń administracyjnych, a wobec tego wzrost 60, 70 a nawet 90% poszczególnych pozycji w bilansie monopolu państwowego jest wzrostem zbyt wielkim i trochę niepokojącym.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE W RĘKACH KAPITALISTÓW.

Proszę Panów, przedsiębiorstwa monopolowe są częścią przedsiębiorstw państwowych, częścią najważniejszą, największą. I kiedy dziś słucham przy tej debacie o etatyzmie w Polsce: to wydaje mi się to dość śmieszna. Przedsiębiorstwa państwowe są oddane precyznie na łup Lewjatanów wszelkiego typu. Weźmy takie Starachowice. Wielkie przedsiębiorstwo, które dostarcza państwu całego szeregu przedmiotów potrzebnych, jest w ręku czym? P. Klarnera, wiceprezesa Lewjanta.

Ursus w rękach P. Rosmana, który wslawił się przed wojną tem, że wypisywał, iż robotnikom nie można dać ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków zwłaszcza, bo robotnicy nauki nie są sobie niekaleczyli, obcinali sobie palce itp., ażeby to ubezpieczenia zdobyć. Jest wprawdzie jedno przedsiębiorstwo, gdzie niema Lewjatanów, które ma na swoim czelu p. pułkownika Bernera, ale tam skończyło się na tem, że go przemysł zwinął w kozi róg, zrobił z niego pułkownika stojącego na baczność przed wielkimi baronami. I dzisiaj Polmin stał się narzędziem w rękach baronów naftowych z ich całą polityką.

SZTUCZNE POMNIĘSIANIE DOCHODÓW.

Proszę Panów, mamy do czynienia z faktem, że Rząd świadomie ukrywa pewne pozycje dochodowe. Przepraszam, nie ukrywa, ale Rząd nie chce być optymistą, skromnym nadzwyczajnie optymistą, w ocenie wpływów podatkowych. A później robi z siebie triumfatora; że oto swoim nadzwyczajnym wysiłkiem osiągnął taki wspaniały rezultat podatkowy. Jaki mieliśmy chociażby w zeszłym roku. Przypominam debatę między Sejmem, a P. Bartlem z powodu uchwalenia podniesienia opłat celnych. Mówiono, że my jesteśmy niekompetentni, że my się nie znamy. Skąd może wpłynąć tyle podatków? Okazało się, że nietylko wpłynęły te podatki, jak przewidywaliśmy, lecz wpłynęło więcej i Rząd przyszedł z jeszcze większymi pozycjami do obecnego budżetu. Dlaczego Rząd był wówczas przeciwny? Bo po pierwsze nie chciał podnieść plac pracowników państwowych, a po drugie Rząd chciał stworzyć rezerwy kasowe. Obecnie znowu stoimy wobec tego dziwnego zjawiska, iż my, socjaliści, przychodzimy z propozycjami podniesienia dochodu z poszczególnych źródeł podatkowych.

Robimy to właśnie dlatego, żeby uniknąć tej gospodarki pozabudżetowej, żeby możliwie, wszystkie pozycje w budżecie zamieścić, żeby nie było tych wpływów nieobjętych ustawą skarbową.

KONTROLA SEJMU NAD RZĄDEM.

Jesteśmy jako Sejm w położeniu bardzo tragicznym, bo nie możemy do tej pory spełnić naszego najistotniejszego obowiązku. Proszę Panów, cały parlamentaryzm wyrósł na idei kontroli budżetu rządowego. Bowiem to był istotny spór pomiędzy władzą i narodem, spór, jak mają być zużyte środki dostarczane Rządowi przez naród. Zwycięstwo demokracji było tem, że zdobyto sobie kontrolę nad swymi własnymi pieniędzmi, które obywatele placą państwu, zdo- byto kontrolę nad celem zużytkowaniem tych środków.

DODATKOWE KREDYTY.

I oto dziś stajemy wobec faktu, że znika możliwość wykonywania tego podstawowego obowiązku naszego jako

Debata nad budżetem

BUDŻETY MIN. SKARBU, SPRAW WOJSKOWYCH, SPRAW ZAGRANICZNYCH ORAZ EMERYTUR I RENT.

BUDŻET MIN. SKARBU.

Izba przystąpiła do obrad nad budżetem Min. Skarbu.

Sprawozdawca p. Holyński (B.B.): zaznaczył, że Komisja podniosła preliminarne dochody zwyczajne o 127 milj., nadzwyczajne o 28 milj. Wydatki zwyczajne o 3.737.000, nadzwyczajne o 14 milj. Sprawozdawca sprzeciwił się poprawkom, zmierzającym do zniżenia i tak zbyt szczyplych uposażeń urzędników skarbowych.

P. Woźnicki (Wyzwolenie) zapytuje Ministra Skarbu, czy Rząd ma zamiar przedłożyć Sejmowi przed ukończeniem rozpraw budżetowych ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1927 — 28. Jeżeli nie, to czemu to motywyje. Mówca czyni wyraźną różnicę między kredytami dodatkowymi, a zamknięciami rachunków, które mogą być przedłożone po ostatecznym ujedynowieniu.

Po przemówieniach posłów Zaczka (B.B.) i Czetwertyńskiego (kl. Nar.), zabrał głos pos. tow. Zaremby, które przemówienie podamy obok.

Po przemówieniach posłów: Bruna (B.B.), Farbsteina (koło żyd.), Puchelki (Ch. D.) i Karwana (Str. Chł.) zabrał głos Min. Skarbu Czechowicz.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKARBU CZECHOWICZA.

P. Rybarski imputował Rządowi zamiary etatystyczne. Już przy otwarciu sesji sejmowej oświadczyłem, że etatyzm nietylko nie jest celem polityki Rządu, lecz przeciwnie, że Rząd widzi przyszłość gospodarczą w inicjatywie prywatnej. Oświadczenie to złożyłem w porozumieniu z szefem Rządu, i wagi jego nie mogą zmniejszyć ani odmienne wypowiedzenia się resortowego Ministra, ani tembardziej elaboraty urzędników. Obawy społeczeństwa, dotyczące etatyzmu powinny wiecej ustąpić wobec wyraźnego stanowiska Rządu. Pragnęlbym, aby to moje oświadczenie położyło kres dyskusji na temat etatyzmu, która przybrała zbyt szkodliwy rozmiar, zwłaszcza zaś porównaniem z gospodarką naszego wschodniego sąsiada, porównaniem nieuzasadnionym i szkodliwym dla naszego kredytu zagranicznego. (Okłaski na ławach B. B.)

Opinia publiczna żąda zrewidowania skali podatku dochodowego i pomnożenia jej przez współczynnik 1.72. Uznaje konieczność koncesji w podatku obrotowym i nie może odmówić słuszności pewnym postulatom podatku dochodowego. P. Woźnicki poruszył kwestię dodatkowych kredytów za 1927-28. W tej sprawie szef Rządu złożył już oświadczenie (Głos: Ale które, bo było kilka?), którego ja zmienić nie mogę. Zamknięcia przedłożyliśmy za la-

Sejmu. Znika możliwość istotnej kontroli budżetowej Rządu. Już Kolega Woźnicki podniósł tutaj kwestię ustawy o kredytach dodatkowych i sprawozdań z zamknięć rachunkowych, z przekroczeń budżetowych. Ale przecież to jeszcze całej kwestji nie wyczerpuje. Jest jeszcze cały szereg spraw. Na co wydano i ile wydano? Jaka część poszła do rezerw kasowych? Ile do banków państwowych i na jakie cele zostały wydatkowane. Wszystkie te pytania najistotniejszej natury są dla nas nierozwiązane i dziś nie możemy dać na nie odpowiedzi. A póki odpowiedzi na te pytania dać nie będziemy mogli, my swoich obowiązków budżetowych również spełnić nie możemy.

NASZE STANOWISKO.

Proszę Panów, wobec tego stanowisko nasze w stosunku do budżetu Ministerium Skarbu da się ująć w bardzo prostych słowach. Budżet Ministerium Skarbu chcemy widzieć jako budżet pełny, jako budżet, w którym niema pozycji ukrytych przed okiem naszym i przed okiem całego społeczeństwa. Dlatego podtrzymujemy wszystkie wnioski, oparte na wyliczeniach z wpływów rzeczywistych za 9 miesięcy roku bieżącego, zmierzające do określenia sum budżetowych w całej ich wysokości. Z drugiej strony podkreślam, że czynimy to nie wyrzekając się swego zasadniczego stanowiska wobec ustaw, które upoważniają Rząd do ściągania tych pozycji podatkowych. A teraz jeszcze raz stwierdzam, niezależnie od tego, czem walka ta się skończy, że budżet obecny, cała polityka skarbowa państwa, opiera się w swoich pozycjach dochodowych na obłożeniu podatkami najszerszych mas ludowych, na faworyzowaniu klas posiadających, na dawaniu im tyśięcznych ulg i ułatwień i nie znajduwaniu ich właściwych dochodów, na oddaniu przedsiębiorstw państwowych w ręce Lewjatanów, na uchylaniu się wreszcie od kontroli publicznej i wobec tego z naszej strony zaufania zdobyć nie można. (Okłaski na lewicy).

ta 1923, 4, 5, zaś za 1926-7 już złożyliśmy do łaski marszałkowskiej, zamknięcia za r. 1927-8, najwięcej Panów interesujące, są już na ukończeniu, przesłaliśmy częściowo do Izby Kontroli, i natychmiast po ukończeniu jej prac, zamknięcia te oraz dodatkowe kredyty, będą przedłożone Wysokiej Izbie.

BUDŻET MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

Przystąpiono do VI części budżetu Min. Spraw Wojskowych.

Sprawozdawca p. Kościółkowski stwierdza, że budżet, który wyszedł z Komisji, zawiera w wydatkach 895,184,336 zł. to jest 30.6 procent wszystkich wydatków administracyjnych. Na dział przedsiębiorstw przeznaczono jest 19,500,000 zł. czyli razem przeszło 824 milj. Referent sprzeciwia się poprawkom skreślającym.

Następnie przemawiał pos. tow. Paják, którego przemówienie z braku miejsca, odkładamy do numeru niedzielnego.

Po przerwie obiadowej przemawiali posłowie: Pieniążek (Piast), Burda (B.B.S.), Stef. Dąbrowski (kl. Nar.), poczem zabrał głos były generał, a obecnie poseł Roja.

GŁOS ŻOŁNIERZA I OBYWATELA.

Pos. Roja (Str. Chł.) uważa, że siła rządu polega nie na bagnietach, lecz na sile parlamentarnej. Nie chce jednak przez to powiedzieć, aby Rząd obecny był mniej dotadni od tych, które były siłą usunięte. Jest zdania, że czynnikiem obrony jest także polityka wewnętrzna, która wpływa na odpowiednie ustosunkowanie się do obrony państwa mniejszości narodowych. Podkreśla, że w niektórych naszych pułkach żołnierze innych narodowości stanowią przeszło 40%. Jest to zjawisko niekorzystne. Dowództwo nasze jest bitne i ruchliwe, administracja wojskowa natomiast zła i nie różni się pod tym względem od cywilnej. Ciekawe pod tym względem jest sprawozdanie N. I. K., które posłowie powinni nietylko sami przeczytać, ale także dać wyborcom. Przypominie trzeba sprawę dostaw, dawanych powoźnikom firmom, które już raz zawiodyły. Były takie zakupy łamliwych skór, złych kokuchów, nieodpowiedniego zboża i sukna. (P. Kościółkowski: Proszę o konkretne przykłady) N. I. K. jej wymienia. W administracji wojskowej jest niedobrze i tem może tłumaczy się fakt nieobecności przedstawicieli wojskowości podczas obrad nad tym budżetem. Mówca ponawia postulat skrócenia czasu sesji.

Przemówienie pos. Spuły (komun.), który uważa budżet wojskowy za przygotowanie nowej wojny, a zapomina o olbrzymim budżecie Z. S. S. R., o jego akcji lotniczej i gazowej i t. d.

Pos. Kościółkowski (B.B.) jako referent polemizuje z przemówieniami, przyczem wywody jego spotykają się często ze sprzeciwami na lewicy. Ponieważ pos. Kościółkowski kwestionuje wywody pos. Roji, ten ostatni powtórnie zabiera głos w celu sprostowania.

SPROSTOWANIE POS. ROJ.

P. Roja: P. Kościółkowski pozwolił sobie inaczej powtórzyć moje wyrazy i moja myśl. Następnie powiedział, że gen. Roja „ośmielił się”. Ja się ośmieliłem jeszcze więcej i w każdym wypadku będę się ośmielał, gdzie to będzie obowiązkiem poselskim. (Okłaski na lewicy). Bezwarunkowo staram się zawsze zachować się najdelikatniej i nikogo nie urażać. Chciałem tylko stwierdzić, że jest to moje przekonanie. Nieobecność Rządu w tej dyskusji jest rozmaicie tłumaczona i mnie się zdaje, gdybym ja miał budżet w nieporządku, tobym sobie również pomyślał; niech tam ci, cywile sobie radzą, dla żołnierza to jest mniej przyjemne. Jeżeli Panowie w tych warunkach uchwalą budżet to będzie to legalizowanie stanu rzeczy, na który narzekacie. Mam tu sprawozdanie N. I. K. z roku 1927, ale te rzeczy nie zostały jeszcze załatwione. Pamiętam dobrze dyskusję w Komisji Budżetowej. Twierdził dalej, że administracja jest zła. (Okłaski na lewicy).

BUDŻET MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH

Budżet Min. Spraw Zagran. referował poseł Kościółkowski, który podkreślił tylko zmiany, jakie w budżecie tym poczyniła Komisja (skreślenie 700 tys. zł. z funduszu dyspoz. i propagandowego). Mówca sprzeciwia się skreśleniom.

Jedyny mówca pos. Radziwiłł, jako przewodniczący Komisji Spraw Zagran., powołuje się na zgodę wszystkich stronnictw, aby nie wszczynał dyskusji politycznej, która jeszcze nie jest ukończona na Komisji. Pozatem zasadniczą linią polskiej polityki zagranicznej ma za sobą opinię całego społeczeństwa.

EMERYTURY, RENTY I PENSJE.

Przystąpiono do budżetu Emerytur, Rent Inwalidzkich i Pensji.

Sprawozdawca p. Krzyżanowski: Wydatki preliminarne w tym dziale nie wyczerpują ogółu wydatków na ten cel. Wprowadzono wprawdzie do tego działu dodatki mieszkaniowe, ale nie wprowadzono 15 procent dodatku. Oprócz tego wydatki prawdopodobnie zwiększą się ze względu na projekt przeprowadzenia nowej rejestracji inwalidów. Pociągnie to za sobą nowy wydatek około 16 milj. zł. Ponieważ Sejm interesuje się sprawą przekroczeń, więc podaję na podstawie wiadomości statystycznych, że w 9 pierwszych miesiącach tego roku budżetowego wydano okragle 100 milj. zł. więcej, niż było w budżecie. Przekroczenia zatem w tym roku się znacznie zmniejszyły.

Przypominam jeszcze raz bolesną sprawę emerytów dawnych państw zaborczych. Stała im się krzywda, którą należałoby wyrównać w interesie publicznym. Także sprawa dodatku mieszkaniowego dla wdów po emerytach zasługuje na zyczliwą uwagę Rządu. (P. Stroński: Jaka szkoda, że doniedawna referent generalny teraz już tylko jest „inwalida” i „emeryt”).

W dyskusji nad tym budżetem przemawiał posł.: Snopczyński (B.B.), Harniewicz (Ch. D.), Heller (koło żyd.) i tow. pos. Paják.

Również to drugie przemówienie tow. Pajaka podamy w jutrzejszym numerze.

Pos. Roja utrzymuje, że nie wypłaca się zaległości, które urosły w setki milionów. Winien jest temu wyłącznie Rząd. Jest to niegodne i hańbiące zbywanie sprawy przez Rząd (Głosy na ławach B. B.: Co takiego, co Pan mówi?) Niegodne, mówię, nie rozumiesz Pan po polsku. (P. Polakiewicz: Nieprawda). Wyciągnij Pan z tego konsekwencje, panie były żołnierzu. Pan często kłamie!

Marszałek. Panie Posle, proszę nie używać takich słów. Jako generał i dowódca powinien Pan umieć zachować więcej zimnej krwi.

Pos. Roja: Na froncie tę zimną krew miałem, ale wobec tych pływaków, tych zmieniających się ludzi jest to dla mnie zbyt trudne. (Głos na ławach B.B.: Niech się Pan liczy ze słowami). Niech się Pan liczy ze słowami.

Bagatelizowanie b. żołnierzy trwa dalej i są zakusy, aby tak spreparować ustawę, by tych ludzi zbyć. Zasilek dla inwalidów powinien wynosić 20 milionów, na komisji urwano około 3 milionów. Chodzi o przywrócenie pierwotnej wysokości. Sądzę, że Panowie się na to zgodzą. Inwalidzi zabiegali o tu we wszystkich klubach, byli także u Pana Marszałka, który polecił mi niejako zająć się tą sprawą, jest to więc poniekąd wniosek Marszałka. Wreszcie mówca porusza sprawę koncesji i na wszystkie niedomagania w sprawach inwalidzkich zwraca uwagę pustych ław rządowych, dodając, że przyjdzie czas, gdy za to wszystko będzie się odpowiadać.

JESZCZE O BIURZE BUDOWLANEM MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Wyjaśnienia prezesa Najwyższej Izby Kontroli Wróblewskiego.

P. prezes Wróblewski na skutek żądania posła Lewandowskiego uzupełnia swoje wyjaśnienia, które niedawno złożył w sejmie w sprawie biura budowlanego Min. Poczty i Telegrafów oraz jego działalności.

Mówca stwierdza, że istnienie tego biura jest wprawdzie uzasadnione. Natomiast nie uważa za wyczerpującą odpowiedź Ministra Poczty co do wysokości kosztów utrzymania tego biura, gdyż należy porównywać koszty nietylko z ewentualnymi kosztami wykonania robót przez prywatnych architektów, ale także z taksami, stosowanymi przez Min. robót publicznych.

Następnie przedstawiciel N. I. K. nie uważa za dostatecznie wyjaśnioną sprawę wysokości wynagrodzenia kierownika tego biura. Okoliczność że kierownik jest urzędnikiem kontraktowym wcale nie zmienia postaci rzeczy.

Dalej zarzuca p. Prezes Wróblewski wadliwą organizację biura, polegającą na tem, że kontrola planów i rozstrzygnięcie spoczywa w ręku jednego człowieka. A przecież w budowlach każda pomyłka może mieć bardzo doniosłe następstwa.

Wreszcie popiera swój zarzut, że zabezpieczenie zaliczek w wysokości 700.000 i 750.000 zł. wcale nie jest dostateczne, gdyż uczynione zostało na materiale, który jeszcze nie jest prawnie własnością Skarbu.

Z całego sposobu wystąpienia p. Ministra wnosi, że rozumie on to niebezpieczeństwo i że dbać będzie o to, aby w przyszłości interes Skarbu przy tego rodzaju transakcjach był, o ile możliwości, jak najlepiej zabezpieczony. (Okłaski).

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 minut 30 rano. Na porządku dziennym głosowanie nad preliminarzem budżetowym.

ZBLIŻKA I ZDALEKA

CO TO JEST „STUDZIENIEC“?

Toczy się przed sądem sprawa wyjątkowo przykra i ciężka: sprawa Studzieńca. Gdy piszę te słowa, niema jeszcze wyroku, ale opinia publiczna wyrok ten feruje w sumieniu swoim i sąd pójdzie na opinią publiczną. Chodź tu, bowiem, o nieletnich, o dzieci ulicy, o sieroty. Chodzi o rzeczy przerażające prostru w prostocie okrucieństwa. Znać się nad dzieckiem, bić i znęcać się nad nim, że z piekła ohce ucieka, stosować kary fizyczne przy pomocy kijów, drągów, gumowych pałek i t. p. Gdyby profesor Zdziechowski był obecny na tym procesie, byłby mógł dodać rozdział specjalny do książeczki, o której niedawno pisałem na tem miejscu. („Okrucieństwo”, Kraków 1928). Gdyby tych katów pytać o „Czteryście” bolszewicką, wyrażaliby oburzenie bez granic: sami niedaleko od Warszawy, pod okiem władzy, urządzili orgie okrucieństwa. Muszą to być ludzie nieszczeniwi, może opętani przez demona okrucieństwa, może ludzie chorzy, sadyści. Inaczej nie wytrzymałby i sami uciekli z zakładu, który ku pośmiewisku ludzi poprostu rozsądnych nosi nazwę „wychowawczego”.

Zakład ten ma swoją dawną tradycję. Zawsze te samą tradycję. Zawsze — pamiętam od lat najmłodszych, kiedy ledwie gazety czytałem zaczynałem — dokuczano dyrektorowi i opiekunom „Studzieńca” (był obok Studzieńca męskiego jeszcze i żeński Studzieniec, z którym prasa w ciągu lat długich stała się prowadzić walkę). Mysł założyciela fundacji Kickiego: „osady rolne”, to znaczy praca na roli, która miała nieletnich przestępców, dzieci wielkiego miasta, nawrócić na właściwą drogę pracy, została spaczona i zmarnowana i przez dawnych opiekunów. Z „Osad Rolnych” została tylko nazwa, niegdyś popularna, popierana przez sześciolatek sfery inteligencji warszawskiej, uczęszczającej na odczyty publiczne ku powiększeniu funduszu fundacji urzędzanej. Z tej nazwy został tylko Studzieniec, z dawnych lat straszdyło. Tylko, że przed laty dwudziestu pocieszano się: tak wygląda instytucja pięknie, humanitarnie, pomyślana zupełnie w duchu Beccarii i Howarda pod rządami moskiewskim, pod opieką i kontrolą najędźdzy. Od lat dziesięciu naród polski rządzi domem swoim. I Studzieniec jest dziś pod sądem karnym. Opinia publiczna jest zaniepokojona. Cieszą się wrogowie, zaś agenci propagandy Polscy wrogowie — zacierają ręce: co za gratka! wnet pojawia się w Paryżu, w Berlinie, w New Yorku ulatki, poświęcone Studzieńcowi i wymiarowi sprawiedliwości w Polsce w stosunku do nieletnich! Boć przecież posiadamy bardzo piękną ustawę o Sądach dla Nieletnich, opracowaną jeszcze w r. 1920 przez Komisję Kodyfikacyjną. Ustawę tę możemy popisywać się we wszystkich państwach Europy, nigdzie niema lepszej. Tylko, że ustawa ta pozostała po dzień dzisiejszy ulatką, arkuuszem z drukowanym papieru. Nie było, niema pieniędzy, aby powołać do życia instytucje dobroczynne i wychowawcze, konieczne dla wykonania ustawy. I dla go ustawa pozostała po dzień dzisiejszy projektem tylko ustawy. Za Studzieniec nie jest niestety projektem, zamierzeniem. Jest najbardziej rzeczywistością, istnieje, jest przedmiotem rozprawy karnej: jest przedmiotem zainteresowania, oburzenia, głębokiego smutku znacznego odłam opinii publicznej.

Czy Ministerjum Sprawiedliwości może pozostać obojętne, głuche, nieme, wobec tego wszystkiego, co się dzieje w Studzieńcu?

Henryk Bezmanski.

W niedzielę, 10 lutego, o godz. 4 p. p., w lokalu przy ul. Leszno 53 odbędzie się **PODWIECZOREK TANECZNY**, na który Towarzystwo i Towarzyszek oraz Sympatyków uprzejmie zaprasza **Warszawski Wydział Kobiety P. P. S.** Wstęp 1 zł. (z podwieczorkiem).

PODZIĘKOWANIE

Dzieci i personel Zakładu Wychowawczego „Dom Dziecka” im. Heleny Dłuskiej w Aninie, należącego do Rob. Tow. Przyj. Dzieci, składają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie 3-mu oddziałowi Straży Ogniowej w Warszawie za ofiarowany aparat radiowy 4-ro lampowy wraz z głośnikiem i całym kompletem, oraz strażakom: sierżantowi Michałowi Szatkowskiemu, sierż. Konstantemu Dobrowskiemu, czelownym: Hipolitowi Iskierskiemu, Bolesławowi Zdołickiemu, Edwardowi Kiejskiewiczowi, Ludwikowi Osieckiemu za ofiarną pracę przy zakładaniu aparatu podczas 20-to stopniowego mrozu.

B. B. NA TLE PRAC SEJMOWYCH

Nie zamierzamy bynajmniej bawić się tu w jakieś złośliwości, chcemy jedno spokojnie oświetlić paru faktami, jak dla każdego bezstronnego widza, na tle obecnej sesji sejmowej, przedstawia się stanowisko B. B., tego „opatrznościowego” obozu, który dla teraźniejszości i potomności miał ponoc stworzyć wzór **prawdziwie twórczej pracy parlamentarnej**.

Przytaczamy dwa konkretne przykłady: **budżet na r. 1929/30 i rządowe przedłożenia podatkowe**.

Obecna sesja budżetowa tem różni się od poprzedniej, że ogromna **większość referatów (13 na 17)** spoczywa w rękach **posłów z B. B.**

Należało się więc spodziewać, że jeżeli kiedy, to tym razem Sejm upora się rychlej z budżetem temci bardziej, gdy prasa obozu rządowego wymyślała lewicy sejmowej, że debatę budżetową, wnioskami swymi, jakoby „przewleka”.

Tymczasem, co się okazało? Wedle **normalnego rozkładu prac**, miała Izba dn. 28 stycznia przystąpić do II czytania preliminarza budżetowego. A jeszcze dn. 25 stycznia prezes Komisji budżetowej, p. pos. **Byrka** z całym stwierdzał, że więcej, aniżeli połowa referatów nie jest jeszcze gotowych, nie dodając oczywiście tylko, że wina za tę zwłokę spada na pp. **posłów z „Jedynki”**. A gdy opozycja dla przyspieszenia prac komisyjnych zaproponowała odbywanie posiedzeń do późna w nocy, napotkała na sprzeciw ze strony obozu... **właśnie rządowego**.

A cóż dzieje się obecnie? Budżet wraz z Ustawą Skarbową ma być przez Izbę zatwierdzony do 14 b. m. Tymczasem pp. posłowie z „**Jedynki**” — nie pomni jakoś tego, co o „**gadaliwości**” Sejmu mówił **Marszałek Piłsudski** — wzięli właśnie na „**gadanie**” i gdy do każdego resortu ze strony każdego innego klubu przemawia zawsze tylko 1 poseł, ze strony B. B. przemawia ich po kilku, nie licząc referatów.

Generalna debata budżetowa w ub. tygodniu też niemało laurów przysporzyła „**Jedynce**”. Po przemówieniach **opozycji**, spokojnych w tonie, ale za to w treści i argumentacji, miejscami wprost druzgocących, oczekiwano, iż w odpowiedzi na to B. B. wyśle w szranki najcięższego swego wodza, który opozycję poprostu zmiażdży i roztoczy tak promienny obraz **ideologii i programu obozu „sanacyjnego”**, że Polska zachwycona, **czołem uderzy**. W każdym bowiem parlamencie generalne debaty budżetowe stanowią **pole ścierania się odmiennych idei i światopoglądów**, prawdziwie nieraz pole „**walki duchów**”.

I oto na to pole, B. B., jako swego reprezentanta wysłał poczciwego p. **Sanojca**, który w odpowiedzi na argumenty opozycji — w imieniu **Marszałka Piłsudskiego** — groził Sejmowi... „**dragiem**”, co ze strony rządowej „**Epoki**” wywołało zupełnie jawny już lament...

Jak długo wszakże tylko o ten „**drag**” chodziło, mógł p. **Sanojca** uchylić się powagę i wodza w „**Jedynce**”. Alieści z chwilą, gdy jako referent budżetu Min. Ref. Rol. powzował sobie na parę ostrzejszych uwag pod adresem... **obszarników**. W lot stracono go, za złamanie szyi, z piedestału, zdezuauowano publicznie z trybuny sejmowej, potraktowano jak żaka, nieledwie wyrzucono na smietnik. Historia nie spotykana w żadnym, na świecie, jako tako sklejonym stronnicwie...

A teraz — „**współpraca**” Jedynki z Rządem nad jego **projektami podatkowymi**.

Pamiętamy, ile to z nimi łączyło się **napaści prasy „sanacyjnej” na Sejm**, ile **hamstw**, że Sejm „**przeszkadza**” Rządowi w wyszukiwaniu nowych, potrzebnych państwu, do-

chodów, że w ten sposób „**utrudnia**” regulację plac urzędniczych i t. d. i t. d.

Otóż przedłożenia podatkowe jeszcze przed dwoma miesiącami Izba odesłała do Komisji i referaty ich objęli posłowie z Jedynki.

Od tego czasu jednak **sprawa cała... ani drgnęła!** Już trzecie z rzędu posiedzenie Komisja Skarbową musi odwoływać, bo referenci z klubu „**współpracy z Rządem**” jeszcze... **nie mają gotowych referatów**.

Dlaczego?! I tu zachodzi rzecz arcyciekawa... Oto w **Bloku Bezpartyjnym**, nie mającym „**ani lewicy, ani prawicy**”, **wre**, na tle przedłożen podatkowych, **ciekawa a zajadła walka** między przedstawicielami **wielkiego kapitału rolnego i przemysłowego** z jednej a przedstawicielami **drobnego rolnictwa i mieszczaństwa** z drugiej strony...

Odbywane aż w Prezydium Rady Min. — wedle opisów prasy „**sanacyjnej**” — „**ważne i głębokie narady** w sprawach ekonomicznych”, nie odnoszą skutku, zgoda jakoś się nie klei, p. referenci napróżno czekają na „**dyrektywy**”, czeka na rozpoczęcie prac Komisja skarbową i przedłożenia rządowe — **przecież pilne!** — również czekają... A tymczasem w B. B. dalej klóca się dwie strony, z której **żadnej nie wolno być ani „prawicy” ani „lewicy**”, bo te nazwy — jak wiadomo — to tylko wymysł „**złośliwego partyjniactwa**”.

Trzeba jednak będzie, by Komisja Skarbową referaty przedłożen podatkowych **powierzyła wreszcie innemu klubowi**, bo inaczej — **pilne te dla Rządu i ważne przedłożenia** — nie wybrną z błota, w którym ugrzęzły!

Widowisko, naprawdę godne bogów!

Jeżeli do tej twórczej pracy „**Jedynki**” w dziedzinie gospodarczofinansowej, dodamy jeszcze z dziedziny politycznej: np. **zdumiewającą nieobecność kilkudziesięciu posłów z „Bloku współpracy z Rządem”** akurat w chwili, gdy w Izbie ważyły się losy **zawiania Sejmu do Rządu**, albo np. **popisy i pomysły „Jedynki”** w sprawie **rewizji Konstytucji**, wówczas w pełnym świetle stanie położenie, w jakim na oczach Sejmu i kraju znajduje się obóz „**Jedynki**”, a z którego wyrotawać ją może chyba tylko coś... **nadzwyczajnego**.

Zupełnie też jasną staje się nerwowa złość prasy „**sanacyjnej**” na Z. P. S. za to, że wstrzymując się od głosowania nad wnioskiem Klubu Narodowego, zapobiegł nie wiadomo jakiemu **zamętowi w Sejmie**, któryby „**Jedynce**” **tak bardzo był dziś na rękę**.

Nie, panowie z obozu „**sanacji**” **Sejm nie da się sprowokować do żadnej awantury**, w której radeby **skryć się ideowe i programowe Wasze bankructwo**.

Sejm **chce i będzie spokojnie pracować**, zwłaszcza, że — poza budżetem — ma szereg **ważnych dla kraju zagadnień do rozwiązania**, jak np.: **projekty podatkowe, ustawy samorządowe, nowela w sprawie reformy rolnej i podatku dochodowego, sprawa ubezpieczenia robotników na starość, rewizja Konstytucji** i t. d.

A Wy, Panowie, rolę swą musicie wygrać do końca i pokazać wszystkim — i tym co jeszcze wierzą i tym co już nie wierzą, **czy i jak to doskonale potraficie stworzyć dla Polski**. Nie jest bowiem rzeczą tak łatwą — **uciec przed odpowiedzialnością**. Chyba, że z zewnątrz, z poza Sejmu, przyjdzie Wam jakiś **sukurs nagły i niespodziany**...

Ala wtedy nie socialiści będą mieli powód do obaw i do zmartwienia, bo wtedy **prysną ostatnie** — jakie jeszcze pozostały — **złudy i kraj cały jasno zobaczy, co ma czynić**...

Kcz.

KRONIKA POLITYCZNA

O ZWOŁANIE KOMISJI WOJSKOWEJ

Klub Narodowy zgłosił w kwietniu r. z. wnioszek zmiany postępowania karne-go wojskowego. Pomimo upływu 10-ciu miesięcy sprawa ta dotychczas przez Komisję rozpatrzoną nie została.

Wobec tego pos. **Trampczyński** zwrócił się wczoraj z pismem do zastępcy przewodniczącego Komisji pos. **Rofi**, prosząc o zwołanie posiedzenia Komisji dla rozpatrzenia powyższego wniosku.

W liście tym pos. Trampczyński zarzuca przewodniczącemu Komisji, posłowi **Kościalkowskiemu**, naruszenie artykułu 80 Regulaminu, według którego każda sprawa ma być rozpatrywana najpóźniej w dwa tygodnie po wyznaczeniu referenta.

Z RZĄDU

P. Premier odbył wczoraj przed południem konferencję z Min. Składkowskim. O godz. 1-ej przyjął rektora politechniki lwowskiej, prof. **Zipsera**, po południu zaś płk. **Pierackiego**, drugiego za stępcę szefa sztabu głównego **Wieczór** p. Premier spędził u pp. ambasadorostwa **Laroche’ów**.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Min. Spraw Zagr. **Zaleski** przyjął na audjencji posła tureckiego **Tuchaj Beja**.

EXPOSE MIN. ZALESKIEGO W SENACIE

Expose min. Zaleskiego w senackiej komisji spraw zagranicznych przełożone zostało na dzień 11 lutego. (P. I. D.).

ZJAZD RADCÓW HANDLOWYCH

Ministerjum Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerjum Spraw zagranicznych, zwołało do Warszawy na dzień 15 i 16 h. m. zjazd radców handlowych, urzędujących przy placówkach Rz. P. zagranicą. Zadaniem zjazdu będzie rozważanie problemów nowej ekspansji gospodarczej Polski, zagadnienie rozwiązania naszego eksportu i związanych z tym zadań naszych placówek zagranicznych.

MINISTER CAR O STUDZIENCU

Na list literatów, wystosowany w sprawie nieludzkiego traktowania wychowanków Studzieńca, Minister Car odpowiedział pismem pod adresem **Kadeta Bandrowskiego**. W piśmie tem Minister powtarza te same wyjaśnienia, które udzielił Sejmowi, a więc, że zbrodnie te działy się dawniej i że właśnie wizytacja zarządzona przez Ministerjum wykryła je. Obecnie stosunki radykalnie się zmieniły i Minister prosi literatów o wiedzenie Studzieńca dla naoczego przekonania się.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ WYBÓR NOWEGO WICEPREZ. MIASTA

Jak się dowiadujemy, wybór nowego wiceprezidenta miasta w miejsce zmarłego **dr. W. Boguckiego** odbędzie się na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 21 b. m.

200 KONGRESÓW NA P. W. K.

Zarząd P. W. K. otrzymał dotąd 200 zgłoszeń o kongresach, jakie odbędą się w Poznaniu w czasie trwania Wystawy. Zgłoszenia zawierają 35 kongresów międzynarodowych. Odbędą się między innymi kongresy Polaków z Kanady, zjazd Sokółów, zjazdy: komunikacyjny, lekarzy chirurgów, farmaceutów, młodzieży ludowej, studentów medyków, geografów i t. d.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

OSTATNIE ŻYCZENIE SKAZANEGO NA ŚMIERĆ

Donoszą z **Pittsburghu** w Stanach Zjednoczonych: w tych dniach stracono tutaj na krześle elektrycznym **Pawła Pałuszewskiego**, alias **Jaworskiego**, Rosjina, skazanego na śmierć za zamordowanie siedmiu osób, w celach grabieży. Przed śmiercią bandyta oświadczył dozorczy, że czyta z wielkiem zajęciem powieść, wychodzącą w odcinkach pewnego czasopisma, i że obawia się, iż ostatni odcinek powieści ukaże się dopiero w dwa dni po jego śmierci, a chciałby wiedzieć, jaki będzie los bohaterów powieści. Na prośbę **Jaworskiego**, dozorca zwrócił się telegraficznie do wydawcy czasopisma, który, by uczynić zadość ostatniemu życzeniu skazańca, nadesłał dokończenie powieści na arkuszach próbnych. (PAT).

CIĘŻKA PRACA ŁAMACZA ŁODÓW

Ryż, **PAT**, Łamacz łodów „**Krischjanis Waldemars**” powrócił po niesłychanie ciężkiej wyprawie, prowadząc za sobą 11 parowców. Po drodze statek ten uwolnił kilka okrętów mniej lub więcej uszkodzonych przez lody.

PRZEGLĄD PRASY

PROJEKT KONSTITUCYJNY B. B. Prasa sanacyjna.

„**Czas**” krakowski: „Jest to projekt obliczony na to, aby mógł być przyjęty przez sejm i senat obecne”. Organ uczony mężów konserwatywnych wcale nie wie, że obecny Sejm sam może zmienić konstytucję, bez Senatu. „**Czas**” chwali wszystkie reakcyjne artykuły projektu, słusznie przewidując, że lewica będzie go energicznie zwalczała, zaleca się do endecji, by pozyskać jej pomoc i zapowiada, że w razie nowych wyborów pod hasłem naprawy konstytucji, projekt B. B. może liczyć na poparcie większości społeczeństwa.

„**Słowo**” wileńskie chwali nowy sposób wyboru prezydenta: „pod tym względem trochę zbliżamy się do tego, co jest głównym walorem monarchji”. Dalej: „Prawo pociągania do odpowiedzialności ministrów utrudniono znakomicie, prawie że niemożliwe jest, aby w warunkach polskich znalazła się większość, która mogła wyrwać gabinet”. Dalej: „zwolennicy dalej idących reform naszego ustroju będą woleli odczyścić, aby Sejm projekt B. B. odrzucił”. Dalej pos. **Mackiewicz** twierdzi, że projekt ten stanowi „maksimum” ustępstw poczynionych Sejmowi; że w łonie B. B. klóciły się ze sobą namiętniejsze poglądy; przypomina, że „wrażenie publicznie zapartywania **prem. Bartla**, jaką powinna być przyszła konstytucja polska, w niczem, ale to w niczem, nie były podobne do treści dziś przez B. B. podpisanego projektu”. W końcu mówi p. **Mackiewicz**, że chwila podpisania projektu nie była dlań przyjemna, ale pociesza się, że „nowa konstytucja jest tylko etapem, jak przed konstytucją 3 Maja były także wylania nie takie reformy połowiczne”.

Tymczasem „**Głos Prawdy**” twierdzi, że „nowa konstytucja... jest ramą prawną ustroju, w której zmieści się droga rozwojowa dalszej przyszłości naszej ojczyzny”. Projekt nazywa „**wielkim dziełem historycznym**”, nie troszcząc się o dowody.

„**Kurjer Poranny**” filozofuje nad pojęciem „**dobra Państwa**”, widniejącemu na czele projektu. Przystaje, że trudno określić obiektywnie to pojęcie, ale w końcu uduje mu się lokować to „**dobre**” w „jednym najcięższym mózgu i sercu, jakie może wyszukać pomiędzy sobą według spisanej prawa Naród jako źródło tytułów władzy tego mózgu i serca”. Ten „**mózg i serce**” jest dla „**Kurjera**” punktem wyjścia całej konstrukcji projektu B. B. W ten sposób „**Kurjer**” potwierdza, że cała strona parlamentarna jest tylko dodatkiem do wszechwładzy prezydenta.

Prasa endecka.

„**Gazeta Warszawska**” oświadcza, że projekt zmierza do utrwalenia władzy obozu sanacyjnego, że projekt B. B. gdyby się stał ustawą, usunąłby realną możliwość walki o władzę na terenie wyborczym i parlamentarnym, że „byłby oswartany w Polsce okres niustającej wojny domowej”.

„**Kurjer Warszawski**” gani zbyt radykalny skok ku wzmocnieniu władzy prezydenta, krytykuje postanowienie o wirylistach senackich, gdyż senat straciłby dzięki nim na powadze. Projekt oznacza w praktyce życiowej ogromne wzmocnienie biurokracji.

Opinia żydów.

„**Nasz Przegląd**” pisze, że projekt B. B. legalizuje stan rzeczy, istniejący obecnie, że prezydent zyskuje władzę, jakiej nie ma ani prezydent Stan. Zjedn., ani prezydent Niemiec. Organ żydowski analizuje poszczególne punkty projektu, wykazując degradację sejmu do nieznaczącej roli. W końcu oświadcza, że „mniejszości narodowe, zainteresowane w realizacji istotnych wskazań demokracji parlamentarnej, nie poprą projektu „**naprawy**”, godzącej w jej podstawy”.

NIEMĄDRE FIGLE

Otrzymałmy od naszego towarzysza ze wsi **Ciemniaka**, poczta **Grabowo** pow. Szczytny wiadomość, że do otrzymywanej przez niego gaz. „**Robotnik**” dołącza ktoś stale jakieś **prawicowe odezwy**, czy gazety. Towarzysz nasz znajduje w „**Robotniku**” to „**Gazetę Grudziądzką**”, to „**Woje Ludu**” lub czek na tę gazetę, — to jakieś odezwy. Możeby władze pocztowe zainteresowały się temi cudownymi figlami na poczcie, w Szczytnym powiecie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Adam Konieczny, Grabowo. Rzecz naturalna, że to nie Redakcja Robotnika załącza Wam do „**Robotnika**” „**Gazetę Grudziądzką**” czeki na „**Woje Ludu**”, lub inne świstki. — Robi to jakiś **prawicowy agitator**, który ma stosunki z pocztą. — O głupie jakieś figle, które potraktować można wzruszeniem ramion.

WZROST BEZROBOCIA NAKARMIC

GO SZPAKAMI!

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 26 stycznia do 2 lutego włącznie wykazuje 166.184 bezrobotnych W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 4.995.

Wzrost bezrobocia nastąpił w P. U. P. P.: **Łódź** c 1480 **Częstochowa** o 612, **Poznań** o 383, **Biała** o 329, **Kraków** o 317, **Białystok** o 292, **Sosnowiec** o 273, **Wilno** o 182, **Lublin** o 111, **Brześć** o 103 etc.

W r. z. w tym samym czasie liczba bezrobotnych wynosiła 181.545, w r. b. zatem jest przeszło o 14.000 mniejsza.

Agencja **Wschodnia** rozesała wczoraj do pism następującą depeszę, która niewątpliwie wywoła wielkie wrażenie w całej Europie.

Depesza ta brzmiała, jak następuje: „**Gdańsk** (A. W.). Do miejscowości **Rastenburg** w Prusach Wschodnich przyjechał w tych dniach wczesny zwiastun wiosny szpak i ku ogólnemu zdziwieniu mieszkańców założył gniazdo na jednym z domostw”.

Radzimy Agencji Wschodniej, aby poleciła upolować tego szpaka, usmażyć go lub upiec i nakarmić swego korespondenta.

To mu dobrze zrobi.

TELEGRAMY

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY MIĘDZYNARODOWKI

London, 8 lutego (P. A. T.). Przedstawiciele niemal wszystkich europejskich stronnictw socjalistycznych i robotniczych, uprawiających działalność w ramach konstytucji swych krajów, przybyli do Londynu, aby być obecnymi na zebraniu komitetu wykonawczego socjalistycznej międzynarodówki robotniczej. Reprezentowane są następujące kraje:

Wielka Brytania, Niemcy, Belgja, Holandia, Austria, Italia, Szwecja i Szwajcaria. Dzisiaj odbyły się wstępne narady prywatne, dotyczące aktualnych zagadnień w Europie zachodniej, pod przewodnictwem Ramsey Mac Donalda. Zebranie planarne komitetu wykonawczego odbędzie się w poniedziałek, a skończy się zapewne we wtorek.

ZWYCIĘSTWO PARTJI PRACY

London, 8 lutego (P. A. T.). W okręgu wyborczym Curzona Battersea odbyły się wybory uzupełniające, w wyniku których kandydat Labour Party, Bennett, otrzymał 11.789 głosów, konserwa-

tysta Selley — 11.213 głosów i liberal Albu — 2.858 głosów. Kandydat Labour Party przeszedł w tym okręgu większością 576 głosów.

AMNESTJA W JUGOSŁAWII

Białogrod, 8 lutego (A. W.). Amnestja wydana przez króla obejmuje także kilku wybitnych członków chłopskiej demokratycznej koalicji chorwackiej, m.

in. wdowę po Stefanie Radiczu, dr. Maczka, posła Pernara i innych. Także na większość demonstrantów z dnia 1.XII amnestja została rozciągnięta.

SYTUACJA STRAJKOWA W AUSTRALJI

Melbourne, 8 lutego (P. A. T.). Sytuacja strajkowa w przemyśle drzewnym staje się coraz bardziej poważna. Delegaci 32 związków zawodowych upowalniali australijską radę Trade Unio-

nów do objęcia kierownictwa i rozszerzenia ruchu strajkowego na inne związki, o ile uzna to za konieczne. Interwencja władz państwowych uważana jest w chwili obecnej za nieuniknioną.

Z SĄDÓW

DOM TORTUR CZY DOM POPRAWY

8-MY DZIEŃ ROZPRAWY

Jeśli spojrzeć wstecz na dotychczasowe wyniki badania świadków w sprawie torturowania oddanych przez społeczeństwo „do poprawy” nieletnich, smutno się czyni na duszy. Bo jakież są te wyniki:

Nieszczęśliwi wychowankowie mówią jednym głosem o domowych krzywdach w ich słowach brzmi skarga, brzmi bezgraniczny żal do społeczeństwa: „oddaliście mnie bym się poprawił, a stałem się jeszcze gorszy”, „posłaliście mnie na naukę, a nauczyłem się zbierać kamienie i czyścić doły kloaczne”. Oddano zdrowych fizycznie chłopców do zakładu, skąd wyszli kalekami schorowanymi, jakalami, skąd wynieśli blizny od batógów, dziury od kluczy pana magazyniera, połamane kości. Oddano zdrowych chłopców — a potem rodzina otrzymała tylko wiadomość, że umarli... (bratowa Obrebskiego domagała się, by ją dopuszczono na świadka, by mogła świadczyć, że chłopiec był zdrow i silny... a umarł nagle, rzekomo na gruźlicę).

Robi się smutno, bo ci, którzy stoją na czele tak ważnej, tak niezbędnej dla społeczeństwa placówki, mieli i mają wzrok krótki i słuch przytępiony. Bo ludzie poważni, którym społeczeństwo z całym zdemokratyzowaniem mogło powierzyć nadzór nad poprawieniem chorych dusz dziecięcych, mieli o czy zamknięte na krwawiące rany wychowanków, mieli uszy zasłonięte na jęki katowanych chłopców. Zdawało się nam, że może ci właśnie ludzie, ci zasłużeni i poważni obyvatle powiedzą coś na usprawiedliwienie braku nadzoru nad tym domem kaźni, jakim był Studzieniec, że będą się starali dociec jak przed ich oczyma ukryto chytrze wszelkie nadużycia. Ale panowie z Zarządu mówili nam w swych zeznaniach o tem, że Studzieniec był miejscem tortur dla personelu, narażonego na obcowanie ze złemi chłopcami. że dyrektor, ten sam dyrektor, co się upiął z pilnowcami, co pocieszał chłopców, że od bicia „im nie będzie”, który sam łamał kości wychowankowi, to „to był człowiek opatrnościowy”. Zarządowi Studzienca wystarczyły wizytacje, o których sprzedano zakład, by „usunąć co należało. Przynoścąc, że może biała... panowie z zarządu starali się myśleć, że białą w miarę...

A teraz idzie ekspertyza lekarska... ekspertyza, która krzyczy straszliwym wyrzutem do społeczeństwa: „jakim prawem zmarnowano tyle młodych sił życiowych”.

NADUŻYCIA SA UKRYTE. Biegły buchalter Rybko w ekspertyzie swej oświadczył, iż nadużycie stwierdzić nie można w księgach, gdyż te były prowadzone nie fachowo. Nie lada utrudnieniem jest również fakt, iż w momencie przyjmowania przez Kwasniewskiego obowiązków dyrektora, nie było inwentarza zakładu.

BIE, BY NIE BYĆ BITYM. Po ekspertyzie buchalterskiej, prosił o głos osk. Budny, chcąc złożyć oświadczenie. W oświadczeniu tem. Budny powtórzył to, co już w swoim czasie powiedział prokuratorowi: „Bilem, bo musiałem tak robić z polecenia i rozkazu Grochala. Gdybym nie był, to by mnie bili”.

EKSPERTYZA LEKARSKA. Po przerwie przystąpiono do najważniejszego punktu rozprawy, do ekspertyzy lekarskiej.

Sąd w tej sprawie przedewszystkiem zadał pytanie dr. Karpińskiemu, czy dokonanie w obecnym czasie ekshumacji zwłok zmarłych w zakładzie chłopców, mogłoby wnieść nowy materiał do sprawy. Na pytanie to dr. Karpiński stwierdził z całą stanowczością, iż: „ponieważ nie ma danych, aby zaszedł wypadek rozbicia czaszki lub głębokiego złamania kości, dokonana obecnie ekshumacja zwłok, nie mogłaby dać żadnych rezultatów”.

KTO Z CZEGO UMARŁ.

Po oświadczeniu tem dr. Karpiński na podstawie materiałów przystąpił do rozprawy rodzaju śmierci 5 zmarłych w zakładzie wychowanków. Chłopiec Obrebski, lat 13, zmarł w zakładzie na gruźlicę. Akt zejścia wystawiony jest przez Zarząd i nie oparty zeznaniemi lekarza.

Rok przedtem chłopcu temu, podówczas 12-letniemu na karcie więziennej przy przesłaniu do zakładu napisano, że jest zdrow. Chłopiec Mielczarek umarł w zakładzie mając lat 17, jak mówi akt zejścia podpisany przez lekarza na wyczerpanie mięśnia sercowego. Przy przesłaniu go z więzienia do zakładu był zdrow.

Chłopiec Kowalczyk, zmarł, mając lat 14 na paraliż serca podczas ataku epilepsji (wypadki takie w tym wieku nie zdarzają się).

Chłopiec Cierpiak (o którego zgonie najwięcej mówili świadków), mając lat 14, zmarł na atak serca. Zgon nie skonstatowany przez lekarza.

Badany rok przedtem w Urzędzie Zdrowia w Częstochowie chłopiec ten uznany był za zdrowego.

Chłopiec Nowotko, lat 18, zmarł na suchoty. Zgon nie potwierdzony zeznaniemi lekarza. Na karcie więziennej zakwalifikowany jako zdrowy.

55 POSZKODOWANYCH.

Ogółem, jak stwierdził dr. Karpiński, było 55 poszkodowanych. 22 było zbadanych przez lekarza w śledztwie, 11 zbadał sam dr. Karpiński.

CIEŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.

Złamanie ramienia u Wdowiaka (jak mówi akt oskarżenia), rzuconego o drzewo przez dyrektora, zalicza dr. Karpiński do ciężkich uszkodzeń ciała.

3 RODZAJE BLIZN.

Jak stwierdza dr. Karpiński, chłopcy mają na sobie trzy rodzaje blizn:

1) płaskie, rozległe, wynikające najprawdopodobniej od rozbicia uderzeniem tego narzędzia, wrzodzierek, jakimi wskutek brudów, panujących w Zakładzie mieli pokryte ciała,
2) linijne, wąskie, długości 7 — 13 cm., powstałe wskutek uderzeń prętem, pasem, lub batem i 3) blizny drobne w formie gwiazdek o średnicy kilku milimetrów.

WSZY ZJADAŁY WYCHOWANKÓW ZAKŁADU.

Dr. Karpiński podkreślił kilkakrotnie fakt, iż zdaniami jego, prócz blizn wywołanych biciem na ciałach chłopców, większość blizn spowodowana była panującą masowo wśród chłopców wszawicą.

POJĘCIE O OKRUCIENSTWIE.

Na zapytanie sądu, czy bicie wychowanków jak np. Mielczarka (który zmarł wskutek bicia według zeznań św.) było okrucieństwem dr. Karpiński stwierdził, iż nazwać by to można było okrucieństwem jedynie w tym wypadku, jeżeli bito Mielczarka, wiedząc, iż jest on chory na serce.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

KRYNKI

LOKAUT GARBARZY TRWA

Dnia 4 lutego r. b. odbyło się zebranie zlokautowanych robotników garbarskich w Krynkach, na którym postanowiono jednomyślnie wytrwać w walce aż do zwycięstwa.

Pomoc materialną w dalszym ciągu okazali następujące Oddziały: Wilno — 240 zł. Lwów — 117 zł. 60 gr. i Świsłocz 100 z.

BIAŁYSTOK

KONFERENCJA OKRĘGOWA GARBARZY

Dnia 2 lutego r. b. odbyła się w Białymstoku Konferencja Okręgowa robotników garbarskich, zorganizowanych w Centralnym Związku Skórzaczom. W konferencji tej wzięło udział 17 delegatów, oraz przedstawiciel Zarządu Głównego tow. Z. Lichtenstein i przedstawiciel Komisji Okręgowej tow. Macanko. Poza sprawami ogólnie zawodowymi i organizacyjnymi, szeroko omawiana była sprawa zlokautowanych robotników gar-

barskich m. Krynek.

Konferencja wyraziła poparcie zlokautowanym robotnikom, wzywając ich do wytrwania w walce aż do zwycięstwa. Jednocześnie Konferencja postanowiła wezwać Oddziały w Okręgu do kontynuowania dalszej, wydawniejszej walki na zlokautowanych robotników Krynek.

Wybrano Komisję Okręgową, składającą się z 5 towarzyszy.

MIKULICZYN

JAK GOSPODARUJĄ KAPITAŁIŚCI ZAGRANICZNI W MIEJSCOWYM TARTAKU?

W maju ub. r. został utworzony w Mikuliczynie Oddział Związku Robotników Przemysłu Drzewnego. Jak wiadomo, w tartakach jest bodajże najbezczelniej łamany ustawowy czas pracy i w ogóle — ustawodawstwo socjalne. Toteż Związek przedewszystkiem zażądał dostosowania czasu pracy do norm ustawowych; ustawowej zapłaty za godziny nadliczbowe i podwyżki płac, które dotychczas wynosiły 3 zł. 50 gr. za 8-mio godz. dzień pracy.

Dyrektor przedsiębiorstwa, dr. Presser, potraktował te żądania, jako „bunt” przeciwko „władzy” i aby ludzi zastraszyć, odpowiedział zwolnieniem większej części robotników z pracy. Jednocześnie pozostałych zatrudnionych zmusił dyrektor do pracy na dwie zmiany

po 16 godzin dziennie. Płacono przytem tym robotnikom za zwyczajne dniówki, mimo wyraźnego brzmienia ustawy. Wobec tego postawiono ponownie żądanie uregulowania warunków pracy i płacy. Wówczas przedsiębiorstwo zostało zamknięte i do obecnej chwili stoi. Dyrektor wygraża, że tartak będzie stał tak długo, póki nie wyjadą ci wszyscy, którzy „ośmielają się” stawiać żądania.

Postępowanie pana dyrektora w niesłychany sposób drażni tutejszych robotników. Zachowuje się on, jak jakiś władca, korzystający z nieograniczonych praw — i kpi sobie z ludzkiej nędzy.

Władze winny wglądać w te sprawy i zaprowadzić wreszcie jakiś porządek w tartaku w Mikuliczynie.

GRODNO

PRZED ROZWIĄZANIEM RADY MIEJSKIEJ

Rządy Magistratu w Grodnie naprzykrzyły się ludności. Magistrat, który zresztą w połowie tylko pochodzi z wyborów, a w połowie z nominacji — nie zaspakaja najbardziej palących bolączek miasta, a ostatnio nie przedłożył Radzie na czas budżetu. Rada nie odzwierciadla też nastrojów ludności. Wybory sejmowe wykazały, że sympatje ludności przesunęły się na lewo. Rada Miejska jest rozbita i nie może stworzyć zdecydowanej większości. — W tym stanie rzeczy staje się nieodzownym koniecznością rozwiązanie Rady Miejskiej i natychmiastowe rozpisanie nowych wyborów.

Miejscowi „sanatorzy” w Grodnie rozpoczęli lansować wersje, że wprowadzić Rada i Magistrat zostaną rozwiązane, ale nowe wybory nie będą rozpisane i mianowany zostanie komisarz, który będzie rządził pod dyktando „sanacji”. — Te plotki wywołały w mieście ogólne oburzenie.

Wobec tych niepokojących ludność

„sanacyjnych” wersji Rada Zw. Zaw. w Grodnie wydelegowała swych przedstawicieli do Min. Spraw Wewn., celem przedstawienia miarodajnym czynnikiem konieczności rozwiązania Rady Miejskiej z natychmiastowym rozpisaniem wyborów. Przedstawiciele Rady stwierdzili, że rządy komisarskie byłyby przyjęte przez ludność nader nieprzychylnie.

W Ministerjum delegacji, którą prowadził tow. pos. Dubois oświadczone, że istotnie rozwiązanie Rady Miejskiej spodziewane jest w najbliższym czasie. Nie ustalono tylko jeszcze, czy nastąpi to przed czy po uchwaleniu przez Radę budżetu.

Wybory rozpisane zostaną jednocześnie z rozwiązaniem. Kto będzie przeprowadzał wybory, czy Magistrat, czy wyznaczony na 6 tygodni w wypadku rozwiązania i Magistratu — komisarz — niewiadomo.

Oświadczenie to nasi towarzysze z zadowoleniem przyjęli do wiadomości.

BYDGOSZCZ

BRAK WĘGLA GROZI ZATRZYMANIEM FABRYK I ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Z Bydgoszczy donoszą o katastrofalnym braku węgla i koksu, spowodowanego nienależnym transportem.

Lada dzień grozi zatrzymanie zakładów użyteczności publicznej i fabryk.

stewem dr. Karpiński stwierdził, iż nazwać by to można było okrucieństwem jedynie w tym wypadku, jeżeli bito Mielczarka, wiedząc, iż jest on chory na serce.

Dziwny owiśno pogląd na okrucieństwo dr. Karpiński rozwinął następnie w dowodzeniu, iż nie było, jego zdaniem okrucieństwem, zapędzanie chłopców do czyszczenia dółów kloacznych. Pan dr. Karpiński twierdząc tak, uczynił porównanie dość niefortunne bo owo czyszczenie zestawiał z równie jego zdaniem przykrym zajęciem: dotykaniem pacjentów.

Ponieważ zdaniem zarówno powodów cywilnych, jak i prokuratora, ekspertyza dr. Karpińskiego była niewystarczająca, przeto na wniosek pana prokuratora i powodów cywilnych, sąd postanowił powołać na eksperta dodatkowego prof. dr. Grzywo-Dąbrowskiego i zarządzić konfrontację pomiędzy nim i dr. Karpińskim.

Ekspertyza prof. Grzywo-Dąbrowskiego nastąpi dziś o godz. 12-tej. I. K.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU APELACJI

Sąd apelacyjny na posiedzeniu gospodarczym przedłużył termin do apelacji biskupowi marjawickiemu Kowalskiemu o 2 tygodnie.

KRAKOW

OKROPNE SKUTKI

NIEDOSTATECZNEJ OPIEKI

W Broszkowicach, pow. Oświęcimskiego, zdarzył się straszny wypadek: Franciszka Wernerowa, mieszkanka tej wsi, wyszła z domu, pozostawiając bez opieki 4-o dzieci, t. j. dwóch swoich synów i 2 dzieci, które miała na wychowaniu. W czasie nieobecności Wernerowej obsuwała się rura od piecyka żelaznego i upadła na podłogę, a wydobywający się z pieca czad zadusił wszystkie dzieci. Lekarz, zawiezony przez Wernerową, stwierdził już tylko śmierć.

RAWA RUSKA

ARESZTOWANY ZA NADUŻYCIA

„Dziennik Lwowski” donosi z Rawy Ruskiej, że aresztowano tam naczelnika parowozowni łamtejszego dworca kolejowego Mikołaja Bilińskiego, który od roku 1919, jako naczelnik parowozowni, popełniał systematyczne nadużycia na szkodę skarbu państwa. Straty wynoszą prawdopodobnie do kilkuset tysięcy złotych. Biliński sprzedawał masowo powierzony mu węgiel, przylaszczając sobie materiały kolejowe i

wykonywał w warsztatach kolejowych prywatne zamówienia (AW).

STRZYŻÓW n./W.

NADUŻYCIA APTEKARZA NA SZKODĘ KASY CHORYCH I UBEZPIECZONYCH

Przy obliczaniu recept lekarskich w powiatowej Kasie Chorych, po przedłożeniu ich przez miejscową aptekę Eugenjusza Stogiera, zauważono 7 recept, wystawionych przez lekarza nie-kasowego, dr. Wagnera, na nazwisko jednego z pracowników biura Kasy Chorych, niejakiego p. Znamierowskiego.

Zarząd Kasy Chorych zwrócił się z zapytaniem do p. Znamierowskiego, dlaczego nie udał się do lekarza kasowego, na co urzędnik odpowiedział, że nie był wcale chory — i w ogóle nie chodził do dr. Wagnera. Wobec tego, zwrócono się z kolei do dr. Wagnera, który oświadczył pisemnie, że te recepty nie były przez niego wystawione i że nie on je podpisywał. W końcu okazało się, iż recepty owe podrobił aptekarz p. Eugenjusz Stogier w Strzyżowie.

Również znaleziono kilkanaście recept, wystawionych przez lekarza kasowego, dr. Chmiela, do których były dopisywane bardzo drogie lekarstwa przez tego samego aptekarza.

Wobec stwierdzenia nadużyć, Zarząd Kasy Chorych w Strzyżowie skierował sprawę przeciwko aptekarzowi do prokuratora w Rzeszowie. Na przewodzie sądowym w dn. 11 października r. ub. Stogier został skazany na 3 miesiące aresztu. Ale — zastosowano wobec niego amnestję i aptekarz pozostał na wolności, uprawiając w dalszym ciągu nadużycia, t. j. okradanie Kasy Chorych i ubezpieczonych.

Np. lekarz kasowy zapisał chorej, ciężko poparzonej członkini Kasy, Stefanji Wolar z Ludczy, maść i gazę do obandażowania rany, ale p. Stogier wydał tylko maść na receptę, a gazę zatrzymał.

A oto inny fakt: lekarz kasowy zapisał członkowi Kasy lekarstwo, które choremu wydało się podejrzanym, wobec czego udał się ponownie do lekarza — i rzeczywiście okazało się, że to lekarstwo było zupełnie nieodpowiednie.

W ten sposób aptekarz p. Stogier igra sobie ze zdrowiem ubezpieczonych.

Lekarze kasowi, nie mając już zaufania do niego, zapisują teraz chorym lekarstwa w opakowaniach fabrycznych, a specyfikatów zapisywać nie mogą, aby nie narażać ludzi Niestety — innej apteki tu niema.

W dodatku Kasa zmuszona jest płacić za opakowania — i narażona jest na dodatkowe wydatki, gdyż p. Stogier dalej bezkasznie „handluje” w Strzyżowie.

NOWOGRODEK

CZTERECH LUDZI ZMARŁO NA ŚMIERĆ

Wileńskie „Słowo” donosi z Nowogrodka: ostatniej nocy 4 woźniców, wiozących z Lidy do Nowogrodka piwo, zmarło na śmierć. Nazwiska ich nie są jeszcze ustalone.

OSTROW POZNANSKI

SKĄD N. P. R. BIERZE PIENIĄDZE

Po wyborach do Rady miejskiej w roku 1925 oraz po wyborach do Kasy Chorych — zaczęło się pano enpeerowcom powodzić coraz gorzej; poczęli związać eskretarjaty, a sekretarzy swoich kierowali na posiadaję miejskie. Ażeby jednak móż utrzymać choć jedno biuro, wzięli się na sposób i założyli fikcyjne towarzystwo pod nazwą „N. U. R.”, a po założeniu go — zwrócili się do Magistratu o subwencję.

Naturalnie Magistrat, który był w rękach N. P. R. i Ch. Deków, przyznał dla N. U. R-a 1.000 zł. subwencji, a pieniądze podjął prezes N. U. R-a, poseł enpeerowski, który jest zarazem członkiem Magistratu i przewodniczącym komisji rewizyjnej, delegowanym z ramienia Magistratu.

Ciekawem jest że innym Towarzystwom oświatowym, dawno już istniejącym Magistrat odmówił subwencji, lub też dał po 50 zł. i to dopiero po zatwierdzeniu budżetu (przed zatwierdzeniem budżetu odmawiano pieniędzy), natomiast przewodniczący Komisji rewizyjnej, brał subwencję zaliczkowo — i właśnie przed zatwierdzeniem budżetu!

O tem enpeerowskim N.U.Rze nikt tu w Ostrowie nic nie wie — nawet sami enpeerowcy. Dowiedzieliśmy się o jego istnieniu dopiero wówczas, gdy wzięli 1000 zł. subwencji!

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

PRACA NA DWE ZMIANY W ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH

Ajencja P. I. D. donosi, że na skutek próśb Związku Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - hotelowego, stołeczne inspekcje pracy przystąpiły do ścisłego

nadzoru nad pracą w restauracjach i hotelach. Praca w tych zakładach odbywać się będzie na dwie zmiany: od godz. 9-jej do 5-jej i od 5-jej do 1-jej.

Z ŻYCIA PARTJI

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S. w poniedziałek 11 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgu, Kom. Robotniczego.

O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska odbędzie się jutro dnia 10 b. m. o godz. 10 rano przy ul. Długiej nr. 19. Na porządku dziennym: 1) Referat polityczny, 2) Sprawozdanie organizacyjne, 3) Wolne wnioski. Początek posiedzenia o godzinie 10-tej rano.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W SOBOTE, 9 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 wiecz. w lokalu własnym (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. Obecność wszystkich członków komitetu konieczna.

W NIEDZIELĘ, 10 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 11 rano w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odbędzie się zebranie Wydziału Organizacyjnego Dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

Koło PPS. Polskich Zakładów „Skoda”. O godz. 11 rano w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53 odbędzie się zebranie Koła PPS. Polskich Zakładów „Skoda”.

Dzielnica Śródmieście. Jutro o godz. 11-iej rano w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie Dzielnicy Śródmiejskiej, na którym zostanie wygłoszony odczyt przez tow. posła Liebermana pod tyt.: „Rewizja Konstytucji”.

Koło PPS. Fabryki Norblina, B-cia Buch i Werner. O godz. 11 rano w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odbędzie się zebranie Koła PPS. fabryki Norblina.

poniedziałek 11 b. m.

Koło Szoferów PPS. O godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu, a o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków koła. Stawiennictwo obowiązkowe.

Rejestracja i zapisy do koła Szoferów P. P. S. odbywają się codziennie w lokalu Dzielnicy Śródmiejskiej, Warecka 7, od godz. 6 do 8 wiecz. u tow. Rybakowej.

RUCH ZAWODOWY

RADA ZAWODOWA M. ST. WARSZAWY.

W sobotę, o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II piętro, odbędzie się posiedzenie Prezydium Wydziału Rady.

Ze Związku Metalowców. W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 10 rano punktualnie, w sali Związku Metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się Walne Zebranie gisierów. Powyższe zebranie jest zwołane w 2 terminie i odbędzie się będzie bez względu na ilość przybyłych.

Wzywamy wszystkich towarzyszy formularzy (gisierów) do licznego przybycia. Na porządku dziennym: wybory Zarządu Sekcji.

MŁODZIEŻ

CZERWONE HARCERSTWO.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się w sobotę, dn. 9 b. m. o godz. 7-iej wiecz. w lokalu przy ulicy Długiej Nr. 19.

Komitet Centralny. Zebranie Kom. Centr. Org. Młodz. T. U. R., odbędzie się we środę, dnia 13 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7.

Wzwanie. Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R. wzywa wszystkie miejscowe organizacje, by bezwzględnie do dnia 15 lutego nadesłały wykaz przypuszczalnej ilości jadących na Złot do Wiednia.

Sekcja samokształceniowa przy organizacji Młodz. TUR. koła im. L. Misiolka i dzielnicy PPS. — Powązki, przy ul. Dzielnej 95, jutro o godz. 4 popoł. urządza kolejne zebranie. Na porządku dziennym referat p. t. „Początki Socializmu”. Wstęp wolny!

Chór koła im. L. Misiolka. Próby chóru odbywają się w czwartki od godz. 7.30 do 9 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95. Jeszcze przyjmuje się zapisy nowych członków do chóru.

Ruch kult.-oświatowy

Zabawa taneczna. Wydział kulturalno-oświatowy dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. i zarząd koła Młodzieży TUR. im. St. Worcella, w sobotę, dnia 9 lutego urządza zabawę taneczną o godzinie 9-tej wiecz. w lokalu Związku Spółczyńców, przy ul. Chłodnej 29.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATE-NEUM” DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY:

Komisja Kul. oświatowa Związku Drukarzy podaje do wiadomości czł. Związku, iż dn. 27 lutego r. b. w teatrze „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20), odegrana będzie komedia „Złamana drabina”. Bilety ulgowe już są do nabycia w Związku po cenach ulgowych.

Odczyt w Związku Drukarzy. W środę, dnia 13 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Związku (Miodowa 6), prof. Uniw. Warsz. dr. Franciszek Ventulet, wygłosi odczyt p. t.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Złoty paszport”.
Colosseum: „Rapsodia węgierska”.
W małej sali: „Nad brzegami Gangesu”.
Casino: „Arlekinada życia”.
Capitol: „Golgota miłości”.
Filharmonja: „Tajemnice Wschodu” (Szecherezada).

Miejski: „Panienska z Barem” i „Snouk” (wyprawa polarna).
Palace: „Rapsodia węgierska”.
Pan: „Grzechy rozwódki”.
Rococo: „Na białej arenie” i „Mogila wśród lodowców”.

Splendid: „Ludzie podziemi”.
Światowid: „Ludzie podziemi”.
Stylowy: „Raiski Ogród”.
Słonce: „Josziwara — jacht rozkoszy” i „Czar walca”.

Wedevil: Śmiertelna krzywda.
Bellona: „Rudowłosa”.
Quo Vadis: „Powoienni panowie”.
Astra: „Gehenna Miłości”.
Uciecha: „Poska Kobieta” z Gretą Garbo
Trianon: „Chicago”.

Sokół: „Wolna, Wolna...”.
Mewa: „Małżeństwo” z Brygida Helm.
Znicz: „Pat i Patachon w obliczu śmierci”.

Italla: „Kochankowie”.
Rafka: „Przedwiośnie”.
Muza: „Strzelec cesarski”.
Tacza: „Złota lilia” i „15 minut strachu”.
Kometas: „Małżeństwo” z Brygida Helm.
W małej sali: „Zdeptany kwiat”.

WYTWORNE KINO-VARIÉTÉ „ASTRA”

(Dzika 51 róg Szczęśliwej).
Na ekranie: „GEHENNA MIŁOŚCI” z IWANEM PETROWICZEM w roli głównej.

Na scenie pod kierunkiem BOLESŁAWA NORSKIEGO-NOŻYCY
1111 nieknych dzweczat udział biorą: Trojanowski (halet), Astra-Giła (6 Szpakowski (humorysta), Cezary Pom (cygan), Bolesław Noriski-Nożyc (confrencier).
Wywi — PAT i PATACHON na scenie tylko 7 dni.

„CASINO” Nowy Świat 50

Początek o g. 6, 8, 10.
ostatnie 2 dni
Przebieg produkcji europejskiej
ARLEKINADA ŻYCIA
Wytwórnia BRITISH INT. PICTURES
Reżyseria: R. EICHBERG.
W rolach głównych:
HENRYK GEORGE ananymity tragic
FEE MALTEN
nowa gwiazda pełna urody i wdzięku
LUDWIK LERCH
posagowo piękny amant.
Własność „PETEF”.

WODEWIL Nowy Świat 43

Poc. o g. 6, 8 i 10.
Rewelacyjna kracia denajnego traditka
RUDOLFA SCHILDKRAUTA
wiosnianej VIRGINII BRADFORD
króla męskiej urody na r. 1929
FRANKA MAYON
utalentowanego malca
COGHL' NA
potężny dramat erotyczno-życiowy
„ŚMIERTELNA KRZYWDA”
porywająca opowieść o wielkiej miłości i poświęceniu.
Film, który przemawia do serca i duszy.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8, Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Soboty i niedziele o godz. 5.30.
Podwójny program.
Dla młodzieży dozwolone.
1) **COLLEN MOORE**
w arcywesołej komedii „Panienska z barem”...
2) **SNOUK** wyprawa polarna.
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-iej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 12 dla publiczności.

Kino „SŁONCE”

Bieleńska 5, Poc. o g. 4.30, est. 10.
Dziś rekordowy podwójny program!
BRYGIDA HELM
w filmie sens-erotycz. prod. 1929 r.
„Josziwara-Yacht Rozkoszy”
Nadzwyczajnie gratisowe uzupełnienie
CZAR WALCA.
Ceny od 1 zł. Sala dobrze ogrzana.
Uwaga! Dziś w Sobotę oraz w Niedziele o godz. 12 i 2-iej pp. przedstawienia popularne „WRÓBELKI” z Mery Pickford. Ceny biletów od 50 gr.

„Wrażenia z podróży na Szpicberg” ilustrowany przezrociami, urozmaicony śpiewem i muzyką. Wstęp dla czł. Związku i ich rodzin bezpłatny.

„JAKOŚ TO BĘDZIE!”

Co za fatalne w skutkach zdanie! Jest haśle wszystkich niedbalców i opieszałych. Hez charakterów zwicnęło ono, ile zrujnowało majątków, ile okrętów zatopiło, niejednym dom oddało na pastwę płomieni i zniszczyło niepowetowanie tysiące zamysłów ludzkiego szczęścia. To nieszczerne zdanie zawsze ma na celu powstrzymanie czegoś dobrego, jest ono wykręt, błędem i kleską. Niech tylko człowiek przyjmie za zasadę: jakoś to będzie, — a natychmiast wpada w ręce wroga, — staje po stronie nieudolności i przegranej.

Więc precz z tem zdaniem! Nie liczmy na szczęśliwy przypadek, ale planowo i wytrwale dajmy do celu. Potrzebny jest kapitał? Zgoda. Stworzmy go. Skrzętnie ciągnijmy to, co nam pozostanie po zaspokoieniu najniezbędniejszych potrzeb. W ten właśnie sposób powstają zasoby. Oszczędność systematyczna i wytrwała prowadzi niezawodnie do uzbierania kapitału, tak zawsze potrzebnego w życiu. Bez kapitału oszczędzonego jesteśmy bezbronni. Człowiek nieoszczędzający sam się wydaje na pastwę losu. Złożenie sobie książeczki oszczędnościowej w P. K. O. jest pierwszym szczeblem na drabinie powodzenia. Oszczędności, złożone w P. K. O. są niezdybą twardzią dla różnych przeciwności losu. Są one i tarcza i broń jednocześnie. Książeczka P. K. O. to zawsze Pogotowie Ratunkowe we wszystkich życiowych nieszczęśliwych wypadkach. Każdy urząd pocztowy przyjmuje oszczędności na książeczki P. K. O. M. Cz.

KRONIKA

Odczyt z dziedziny fizyki. W roku bieżącym Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Fizycznego, urządza cykl odczytów poświęconych podstawowym cegielkom budowy materii - elektronom. Wielkie postępy nauki w tej dziedzinie czynią ten temat specjalnie aktualnym. Odczyty będą się odbywać co sobota w Zakładzie Fizycznym Uniwersytetu Warsz., Hoża 69 od 16 lutego do 16 marca. W cyklu tym będą wygłoszone prelekcje następujące: 16.II Dr. St. Ziemecki: Czymywanie elektronów, 23.II Prof. L. Wertenstein: ładunek i masa elektronu. 2.III Prof. S. Pieńkowski: Elektron a energia promienista. 9.III Prof. W. Rabinowicz (Lwów): Interferencja elektronów a mechanika undulacyjna. 16.II Dr. J. Roliński: Zastosowanie elektronów do celów technicznych oraz pomiarowych.

Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas odbywającej się obecnie w wydziale przemysłowym magistratu (Bednarska 4), w godz. od 9 do 15 i od 17 do 20 rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, dziś i w poniedziałek 11 b. m. winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie 11-go komisariatu P. P.

Ze Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych. Jutro o godz. 10.30 w sali Państwowej Szkoły Drogowej (Wspólna 81), odbędzie się walne zebranie Członków Koła, na którym wygłoszone będą referaty, następnie ustępujący Zarząd zda sprawozdanie ze swej działalności.

Szopka Szkoły Sztuk Pięknych. Szopkarze Szkoły Sztuk Pięknych zapraszają na Szopkę w gmachu szkoły (Wybrzeże Kościuszkowskie 37) w każdą sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godz. 6 popoł. i o 8 wiecz.

W sobotę dnia 9 lutego z powodu balu Szkoły Sztuk Pięknych przedstawienia zawieszono. W niedzielę dnia 10 lutego dwa przedstawienia o godz. 6 popoł. i o 8 wieczorem.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Kino „PALACE”

Chmielna 9, Poc. o godz. 5.30 pp.
Najpiękniejszy film miłosny sezonu

„RAPSDIA WĘGERSKA”

W rolach głównych:
DITA PARLO, LIL DAGOVER I WILLI FRITSCH.

„PAN” NOWY ŚWIAT 40.

Początek o g. 5 pp.
Film ze śpiewem
LYA DE PUTTI
w najnowszym swym filmie europejskim

GRZECHY ROZWÓDKI

W akcie IV odpiewana zostanie piosenka
„Cajuje twój dzień, madame”
(słowa ANDRZEJA WŁASTA).

FALA MROZOW MINĘŁA

WZROST TEMPERATURY

CO MÓWI PIM?

Dzień wczorajszy w Polsce zaznaczył się lekkim wzrostem temperatury i większym zachmurzeniem. Pogodnie było tylko w Wileńskim i w Wielkopolsce oraz częściowo na Podkarpaciu, Wołyniu i Polesiu. Temperatura o godzinie 7-iej wynosiła — od 8 do — 13 stopni na Pomorzu, Mazowszu i w Małopolsce środkowej; w Wielkopolsce wynosiła ok. — 15 stopni, najniższe zaś utrzymywała się jeszcze wzdłuż kresów wschodnich, zwłaszcza w ziemi Wileńskiej, gdzie zanotowano — 42 stopnie w Pohulance; potem było już nieco cieplej, a mianowicie:

około — 22 stopni notowano w Małopolsce wschodniej i około — 27 stopni na Polesiu. Nieznaczne opady śnieżne wystąpiły, głównie w Polsce środkowej, dając za dobę ubiegłą około 2 mm. spadłej wody w Lubelskiem. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

W całym kraju zachmurzenie umiarkowane, potem wzrastające. Umiarkowanie mroźno, na zachodzie słabszy, na wschodzie silniejszy wzrost temperatury (na wybrzeżu w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0 stopni). Słabe wiatry miejscowe.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM

Wczoraj rano, gdy wszystkie wagony tramwajowe wyjechały już z remiz i znajdowały się w ruchu, rozpoczęła się bardzo silna zadyмка śnieżna, utrudniająca ruch tramwajowy i przeciążająca kable, doprowadzające prąd z elektrowni. Wskutek niespodziewanego i nadmierne przeciążenia kable spaliły się. Nastąpiła przerwa prądu, obejmująca całe miasto, ruch tramwajowy zamarł całkowicie, a wozy zatrzymały się nieruchomo w miejscach, gdzie znajdowały się w danej chwili. Dyrekcja tramwajów

przystąpiła do reparacji spalonych kabli, oraz podjęła przygotowania do wznowienia ruchu. Przedewszystkiem więc wciągnięto część wagonów do remiz, aby zapobiec przeciążeniu linii i nie wywołać ponownie podobnej katastrofy. Równocześnie podjęto oczyszczanie torów ze śniegu. W godzinach popołudniowych udało się uruchomić tramwaje w śródmieściu, poczem dążono kolejno do uruchomienia komunikacji na peryferiach miasta.

POMOC OPAŁOWA DLA BEZROBOTNYCH

Rozpoczęta w dniu 21 ub. m. akcja rozdawnictwa węgla dla bezrobotnych, trwa w całej pełni. Stacje miejskie opieki społecznej przyjmują w dalszym ciągu zgłoszenia bezrobotnych, kwalifikują do rozdawnictwa tylko tych, którzy nie korzystają z zasiłków Obwodowego Funduszu Bezrobocia, o-

raz z żadnych innych zapomóg pieniężnych, a obarczonych rodziną; każdy bezrobotny otrzymuje z właściwej stacji w ciągu tygodnia po zgłoszeniu się, bony węglowe, które realizowane są następnie w składach najbliższych położonych w stosunku do miejsce zamieszkania penenta.

WARSZAWIE NIE GROZI BRAK WĘGLA

Wobec alarmów co do braku węgla w Warszawie, komisariat rządu informuje, że alarmy te szerzone są przez niesumienne sprzedawców węgla. Chwilowa zwłoka pociągów z węglem, wysłanych do Warszawy, wynikała na skutek silnych mrozów i cały szereg pociągów z węglem, wysłanych do Warszawy, został tylko chwilowo zatrzy-

many w drodze. Nie może być mowy o głodzie węglowym tembardziej, że poza zwykłymi transportami węgla, w zupełności wystarczającymi do pokrycia zapotrzebowania, uruchomiono cały szereg dodatkowych pociągów węglowych, które są już również w drodze i niebawem nadejdą do Warszawy.

Konkurs.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko naczelnego lekarza weterynaryjnego Rzeźni Miejskiej z uposażeniem II st. sł. pracowników miejskich (VI st. sł. pracowników państwowych wraz z 15% dod. komunalnym).

Od kandydatów wymagane jest:

- a) własnoręcznie napisane podanie wraz z dokładnym życiorysem;
- b) ukończone studia weterynaryjne;
- c) świadectwa z dotychczasowej praktyki;
- d) świadectwo obywatelstwa.

Oferty należy składać do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac Wolności Nr. 1, pokój Nr. 9) do dnia 1 marca 1929 roku włącznie.

Konkurs.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko lekarza weterynaryjnego Rzeźni Miejskiej z uposażeniem III st. sł. pracowników miejskich (VII st. sł. pracowników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym).

Od kandydatów wymagane jest:

- a) własnoręcznie napisane podanie wraz z dokładnym życiorysem;
- b) ukończone studia weterynaryjne;
- c) świadectwa z dotychczasowej praktyki;
- d) świadectwo obywatelstwa.

Oferty należy składać do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac Wolności Nr. 1, pokój Nr. 9) do dnia 1 marca 1929 roku.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Ogłoszenia drobne

Do wynajęcia pojedyncze pokoje i pokój z kuchnią. Wiadomość Miedziana Nr. u dozorczy.

Tokarze i slusarze do robót precyzyjnych potrzebni. Zgłaszać się — Siedlecka Nr. 63.

Defonony, Parafonony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bieleńska 1.

Od 3 miesięcy zaginął uczeń V klasy Gimn. Polsk. Mac. Szkolnej w Grodnie Teodor Pławski lat 16. Rysowis: wzrost średni, nos duży, cera twardy śniada, oczy stare, trzyma się pochylu. Ktoś wiedział o miejscu jego pobytu przozony jest o nagrodzenie stroskanej matki wdowy, pozostającej w niezmiernie ciężkiej sytuacji materialnej. Adres: Grodno, ul. Podolna 14

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

„POBUDKA”

TYGODNIK ILUSTROWANY URUCHOMIŁA **KARUZELE HUMORU I SATYRY** zobaczycie w Nr. 6 który ukazał się w sprzedaży i kosztuje tylko 40 groszy. Czytajcie i prenumerujcie Adres WARSZAWA, WARECKA 7.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.** Ceny niskie. Warszawa, Warecka 7.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ,

11,56 — 12,10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 13,00 Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — 13,15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13,15 — 14,50 Przerwa. 14,50 — 15,10 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15,10 — 15,35 Przerwa. 15,35 — 15,50 Komunikat samorządowy. 15,50 — 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00 Przerwa. 17,00 — 17,25 Odczyt „Dzieje polskiego hymnu narodowego”. 17,25 — 17,50 Odczyt „Przechadzki artystyczne po Warszawie”. 17,50 — 18,50 Program dla dzieci i młodzieży. Słuchowisko z Krakowa. 18,50 — 19,10 Rozmaitości. 19,10 — 19,35 „Radjokronika”. 19,35 — 19,55 Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20,00 — 20,30 Odczyt, organizowany staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 20,30 — 22,00 „Księżniczka cyrkówka” operetka. 22,00 — 22,30 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22,30 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

JUTRO,

10,15 — 11,30 Transmisja z Katedry Wileńskiej. 11,30 — 14,30 Transmisja z Zakopanego konkursu skoków z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem. 14,30 — 14,50 Odczyt „Walka ze szkodnikami w sadzie”. 14,50 — 15,10 Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. 15,10 — 15,15 Komunikat meteorologiczny. 15,15 — 17,30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 17,30 — 17,50 Odczyt „Idea Kopernika w świetle badań naukowych”. 17,55 — 18,20 — „Z przeżyć i dzieł narodu”. 18,20 — 19,00 Koncert popołudniowy. 19,00 — 19,20 Rozmaitości. 19,20 — 19,45 Odczyt p. t.: „W dół Nilu”. 19,45 — 19,55 Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20,00 — 20,25 „Rozrywki umysłowe”. 20,30 — 20,45 Kwadrans literacki. 20,45 — 22,00 Szopka radiowa p. t.: „Rozgardiasz w eterze”. 22,00 — 22,30 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT-a. Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

ZE SPORTU

Walne zebranie R. K. S. „Błyskawicy”.

Dziś o godz. 1 popoł., odbędzie się w lokalu własnym (Leszno 49), walne zebranie członków R. K. S. „Błyskawica”, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Dalsza praca, 3) Wybór nowego Zarządu. Obecność wszystkich członków — bezwzględna.

WCZORAJSZY DZIEŃ W ZAKOPANEM.

W piątek odbyły się w ramach mistrzostw narciarskich FIS. dwa biegi 18-km. indywidualny i do kombinacji.

W biegu indywidualnym 18 km. wyniki były następujące: 1) Saarinen (Finlandia) 1:20:03 sek., 2) Knuutila (Finlandia) 1:20:40 sek., 3) Bergstoem (Szwecja) 1:21:28 sek.

Na 13-tym miejscu przybył Motyka Zdzisław.

Do osiemnastki do kombinacji startowało 51 zawodników, do mety doszło 43. Wyniki biegu: 1) Jarvinen (Finlandia) 1:25:21 s., 2) Stenen (Norwegia) 1:26:05 sek., 3) Winjarengen (Norwegia) 1:26:29 sek., 4) Czech Bronisław (Polska) 1:26:57 sek., pierwszy z zawodników Polski.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS SKOKÓW

Dnia 12 b. m. po zakończeniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem, odbędzie się w Krynicy na Górze Krzyżowej, wielki międzynarodowy konkurs skoków na skoczni narciarskiej. Udział zgłosiło 16 narodowości, w tym około 60 zawodników zagranicznych, przeważnie olimpijczyków. Miejscowy komitet organizacyjny z dyrektorem inż. Nowotarskim, jako przewodniczącym, pracuje nad odpowiednim przygotowaniem przyjęcia gości. Poszczególne sekcje, jak techniczna, kwaterekowa, dekoracyjna — gorączkowo pracują w swoich działach, aby impreza wypadła jaknajlepiej. Spodziewany jest również liczny zjazd gości — widzów, dla których zapewnione są ulgi kolejowe.

Zabawa. Robotn. Klub Sportowy „Marymont”, Dziś o godz. 19 wiecz., w wielkiej sali Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej (Szkłane domy) na Żoliborzu, ul. Mickiewicza nr. 1, odbędzie się wielka zabawa taneczna R. K. S. „Marymont”.

Rewolta w Hiszpanji przeciw dyktatorowi

WODZOWIE ROKOSZU W WALENCJI

NARZĘDZIE PRIMO DE RIVERY



GEN. CASTRO GIRONA I GEN. AGUILERA.

wywołali bunt wojskowy przeciw dyktaturze Primoda Rivery. Bunt został zduszony, a obu generałów uwięziono. Gen. Aguilera cieszył się dużą popularnością w Hiszpanji.

„DOLINIARZ” WPADŁ NA „SZOPENFELDZIE”

Do sklepu z przyborami i aparatami elektrycznymi firmy „Siemens”, przy ul. Nowy Świat 32, weszło kilku osobników, którzy ekspedjentce Stanisławie Tomaszewskiej wyjawili zamiar nabycia wentylatora stołowego białego. Gdy Tomaszewska taki wentylator przybyłym okazała, sama zaś udała się przyjąć telefon, skorzystał z tego jeden z „klijentów”, który porwawszy wentylator wartości 100 zł., rzucił się wraz z kolegami do ucieczki. Za nimi wybiegła ekspedjentka,

wieczynając alarm. Przy pomocy przechodniów i nadbiegłego policjanta, złodzieja z wentylatorem zatrzymano. Złodziej na widok policjanta udał bardzo pijanego, tłumacząc się, że nic nie pamięta gdzie był i co zrobił. W komisariacie stwierdzono, że jest to zawodowy złodziej kieszonkowy i wielokrotnie za takie kradzieże karany. Stefan Stanisław Skorupski (Leszno 106). Decyzją Sędziego Śledczego, Skorupskiego osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej (WAD.).

SMIERTELNE ZACZADZENIE

Przy ulicy Osmolińskiej nr. 11, w mieszkaniu Bronisławy Kutra uległ zacyzadzeniu wskutek wadliwie urządzonego piecyka właścicielka mieszkania oraz Franciszek Sysko, plutonowy 1-szego pułku radiotelegraficznego na Powązkach. Wezwany lekarz

Pogotowia stwierdził zgon Syski, zaś Kutrę Bronisławę w stanie bardzo ciężkim przewiózł do szpitala Wolskiego. Zwłoki plutonowego zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz wojskowych. (K.C.)

JESZCZE 27 OFIAR MROZU

W ciągu wieczora i nocy onegdajszej do ambulatorium Pogotowia zgłosiło się jeszcze 27 osób, które doznały odmrożenia pa-

ców u rąk i nóg, nosów i uszu. Wszystkim poszawkowanym udzielono odpowiedniej pomocy. (WAD.)

POŻARY

Przy ul. Muranowskiej 44, w mieszkaniu Ieka Kalkszteina, na II piętrze od piecyka żelaznego zapaliła się belka w przewodzie kominowym, następnie zaś — podłoga. Pogotowie I-go oddziału straży, po wyrabaniu części podłogi, pożar ugasiło.

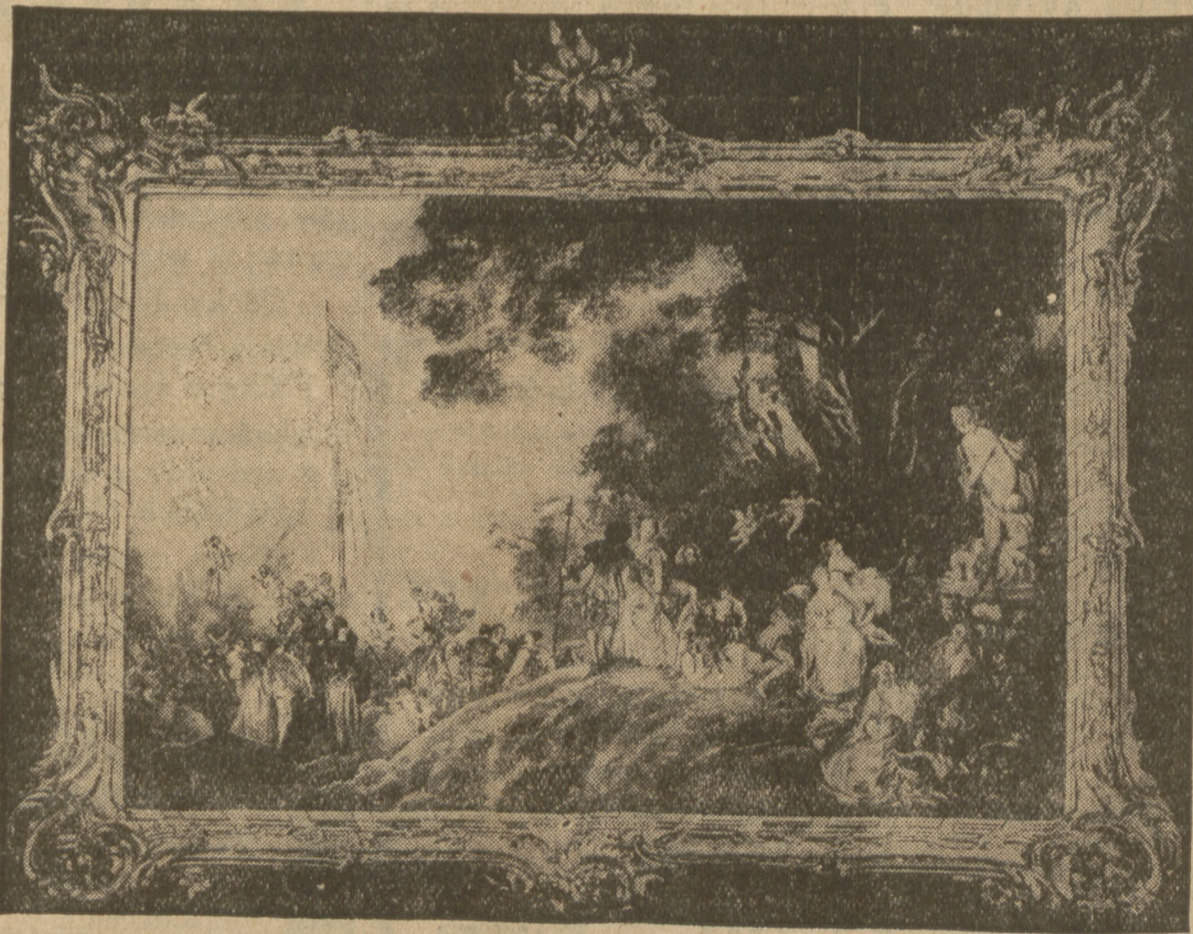
Przy ul. Leszno 123, w mieszkaniu Józefa Baczkowskiego na III piętrze, również z powodu wadliwego przewodu, zapaliła się belka a następnie podłoga. Pogotowie IV-go

oddziału straży, po wyrabaniu części podłogi, pożar ugasiło.

Przy ul. Pięknej 45 a, na IV piętrze, w mieszkaniu zajmowanym przez Bronisławę Sienkowską, wskutek wadliwego wpuszczenia belki w przewod kominowy, nad piecem, zapaliła się ściana i część sufitu Pogotowie III-go oddziału straży, po wyrabaniu części ściany i sufitu pożar ugasiło. (WAD.)

WIEDZA—TO POTEGA! POTEGA—TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY TUR-a

Eks-kajzer handluje obrazami



Słynny obraz malarza francuskiego Watteau „Przyjazd na wyspę miłości”, został sprzedany przez Wilhelma Hohenzollerna amerykańskiemu antykwariuszowi za 1 milion marek.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich Wielki

o 8 w. „Poławiacze pereł”

Narodowy

o 8 w. „Brat marnotrawny”

Nowy

o 8 w. „Adwokat i róża”

Letni

o 8 w. „Panienska z dancingu”

Teatr „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20. W sobotę o 4 popołudniu i 8 wiecz. „Zlamana drabina”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Zlamana drabina”, o 8 wiecz. „Dzwony Kornewilskie”.

W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek „Dzwony Kornewilskie”. W sobotę o godz. 11 wiecz. wielki bal artystów teatru Ateneum. Bilety w kanc. teatru.

Teatr Wielki. Dziś „Poławiacze pereł”. Jutro wieczorem „Dama pikowa”.

Teatr Narodowy. „Brat marnotrawny”.

Jutro o godz. 4 popoł. „Pan Jowialski”. Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róża”.

Teatr Letni. Dziś „Panienska z dancingu”. Jutro o godz. 4 popoł. „Kokoty z towarzystwa”.

Teatr Polski. Dziś „Włamanie”. Jutro o godz. 4 popoł., po cenach niższych „Cudowny pierścień”.

We wtorek premiera wesołej komedji H. H. „Dwaj panowie B”.

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski”.

Teatr Złoty (Śniadeckich 5). Dziś otwarcie operetki warszawskiej; o godz. 8,15 „Jasnowłosy Cygan” operetka. W rolach głównych Lucy Messal, J. Redo, B. Mierzejewska.

Dom Żołnierza. Dziś o godz. 8 wiecz. premiera „Skazaniec”, „Złoty cielec” i „Ciotka umarła”.

Jutro o godz. 4 popoł. „Szczęście Frania” o godz. 8 wiecz. „Skazaniec”, „Złoty cielec” i „Ciotka umarła”.

Teatr „Morskie Oko” Jasna 3. Codziennie rewia p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „M. S. Z., czyli pamiętał o mnie”.

Teatr „Czerwony As”. Dziś „W szale karnawału”.

Tombola-bal maskowy artystów teatrów miejskich. Dziś, w sobotę, w Teatrze Wielkim i w Salach Redutowych, o godz. 12 w nocy, tradycyjna Tombola Artystów Teatrów Miejskich. Honory domu pełnić będą wszystkie gwiazdy scen warszawskich. Zabawa zapowiada się znakomicie. Łoże i bilety wejściowe sprzedają kasy teatrów w gmachu Teatru Wielkiego.

Z Filharmonji. Jutro, odbędzie się poranek muzyczny poświęcony Karłowiczowi. W programie „Odwieczne pieśni”, poemat symfoniczny „Oświecimowic”, koncert skrzypcowy w wykonaniu p. Zdzisława Roesnera. Dyryguje p. Ozimiński. Jutrzejszy popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie jako nowość, suitę „Kaziuki”, którą dyrygować będzie kompozytor, zaś pod dyktando p. Szulca wykonane będą dwa nokturny Debussy'ego. Rapsodia Joteyki, uwerturna Vitoła, „Schelomo” Blocha (partię solową na wiolonczeli wykona p. Lanes). Solistka p. Janina Turczyńska, doskonała i znana śpiewaczka, odśpiewa z orkiestrą arpe z op. „Turandot” Pucciniego i arje z „L'enfant prodigue” Debussy'ego. Poza tym wiolonczelista p. Rafał Lanes, odegra koncert Saint-Saens.

Z teatrów świetlnych

CASINO — ARLEKINADA ŻYCIA.

Jest to jeden z tych filmów, których nie można nazwać fantastycznymi, ale które trudno uważać za wzięte z życia. Publiczność to lubi — to fakt.

Tabuła mocno naciągnięta: przesładowania domowe, strzał skierowany w pierś ojczyzna, ucieczka, nędra, potem powolne dobijanie się kawałka chleba — potem deus ex machina w postaci bogatego i sławnego adoratora, engagement, do wspaniałego wariete, sława, miłość i t. d. Na ekranie wygląda to bardzo naturalnie, dzieje się bardzo szybko i widz z westchnieniem ulgi opuszcza kino: trochę się człęk zdenerwował, ale dobrze się skończyło.

Dla rozkłiwienia, dodaje się leżkę sentymentalnego i niefortunnego amanta, a na wywołanie nastroju, orkiestra gra „śmiej się pajacu”!

Jak zaznaczyłam, publiczność to lubi. Wartość artystyczna filmu jest jednak przeciętna. Nic szczególnego ani oryginalnego nie ma — całość poprawna.

Bardzo ładne są zdjęcia Paryża. Ika.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wraź gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”. Wrecka 7.